

Tomasz Kawski

(Bydgoszcz)

MNIEJSZOŚĆ ŻYDOWSKA NA KRAJNIE W XIX I XX WIEKU

Dzieje Żydów na Krajnie znalazły swoje odzwierciedlenie w szeregu prac. Jedni autorzy czynili to przy okazji omawiania bardziej ogólnych zagadnień¹, inni traktowali problematykę jako samoistny problem badawczy². Przedstawione opracowanie nie wyczerpuje problematyki. Systematyzuje dostępną wiedzę i uzupełnia ją o niektóre źródła dotychczas niewykorzystywane.

Ludność żydowska zaczęła osiedlać się na terenach leżących na północ od Noteci na przełomie XV i XVI wieku. W 1507 roku odnotowano ich obecność w 29 miastach wielkopolskich, w tym także w Nakle i Łobżenicy. Z 1563 roku pochodzi najstarsza wzmianka o Żydach w Pile, z 1564 w Więcborku, Wysokiej i Złotowie, z 1568 w Sępólnie Krajeńskim³. W 1578 roku

¹ Na uwagę zasługują prace między innymi: M. Bär, *Westpreussen unter Friedrich dem Grossen*, t. 1, Leipzig 1909; F. W. F. Schmitt, *Der Kreis Flatow. In seiner gesamten Beziehungen*, Thorn 1867; F. W. F. Schmitt, *Die Provinz Westpreussen wie sie entstanden und wie sie gegenwärtig befasst ist. In zwei Skizzen*, Thorn 1879, t. 2; R. Heidrich, *Die Stadt Nakel und ihre Geschichte*, Nakel 1910; *Krajna i Nakło. Studia i rozprawy wydane z okazji pięćdziesięciolecia gimnazjum imienia Bolesława Krzywoustego w Nakle, Nakło 1926; Dzieje Sępólna i okolic*. Praca zbiorowa pod red. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1974; *Nakło nad Notecią. Dzieje miasta i okolic*. Praca zbiorowa pod red. J. Danielewicz, Inowrocław 1990; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica. Portret miasta i okolicy*, Łobżenica-Toruń 1993; *Mrocza. Z dziejów miasta i gminy*, pod red. B. Rogalskiego, Bydgoszcz 1993.

² H. Frohloff, *Die Juden des Netzedistrikts in friderizianischer Zeit*, "Grenzmärkische Heimatblätter. Zeitschrift der Grenzmärkischen Gesellschaft zur Erforschung und Pflege der Heimat", 1939, t. 15, z. 1; M. Aschkewitz, *Zur Geschichte der Juden in Westpreussen*, Marburg(Lahm), 1967; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus Vergangenheit und Gegenwart der Juden und der jüdische Gemeinden in den Posener Landen*, Koschmin-Bromberg 1904-1908; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo żydowskie w województwach poznańskim i kaliskim w XVI-XVII wieku*, "Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie", (dalej cyt.: "BŻIH"), 1992, nr 2-3; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Ludność żydowska w Wielkopolsce w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, pod red. J. Topolskiego i K. Modelskiego, Poznań 1995; J. Sziling, *Ludność żydowska w rejencji bydgoskiej i kwidzyńskiej (eksterminacja i wysiedlenia)*, [w:] *Hitlerowskie ludobójstwo w Polsce i Europie 1939-1945. Materiały z międzynarodowej sesji naukowej Warszawa 14-17 kwietnia 1983 r.* (maszynopis powielony); J. Sziling, *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w latach 1920-1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920-1939)*. Zbiór studiów pod red. M. Wojciechowskiego, Toruń 1991; J. Sziling, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Sępólnie Krajeńskim w latach 1920-1939*, [w:] *Gminy wyznaniowe żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920-1939)*. Zbiór studiów pod red. J. Szilinga, Toruń 1995; Z. H. Nowak, *Sprawa emancypacji Żydów w Prusach Zachodnich w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Emancypacja - Asymilacja - Antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*. Zbiór studiów pod red. Z. H. Nowaka, Toruń 1992; M. Fijałkowski, *Zabytki i pamiątki kultury żydowskiej na terenie województwa pilskiego*, "Rocznik Nadnotecki" (dalej cyt.: "RN"), 1992, t. 23; J. Kłosowski, *Rola Żydów złotowskich w rozwoju kredytu lokalnego*, "RN", 1993, t. 24, s. 54-65; M. Fijałkowski, *Z dziejów gminy żydowskiej w Czarnkowie w XVII-XX wieku (Szkie historyczny)*, "RN", 1990, t. 21; S. Talarczyk, *Obecność Żydów na obszarze dolnej Noteci w XVIII-XIX wieku*, "Przegląd Zachodnio-pomorski", 1994, t. 9, z. 4; *Pinkas ha Kehilot. Encyclopaedia of Jewish Communities*, t. 6. *Region Pocznan and Pomerania*, Jerusalem 1999; S. Kemlein, *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1848. Przeobrażenia w łonie żydostwa polskiego pod panowaniem pruskim*, Poznań 2001.

³ I. Geppert, *Dzieje Ziemi naklejskiej aż do pierwszego rozbioru Polski*, [w:] *Krajna...*, s. 105; Por: Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo...*, tab. 1, s. 67-69.

płatnicy pogłównego uiszcili w: Łobżenicy 38 złotych, w Nakle 12 złotych, w Sępólnie Krajeńskim 7 złotych, w Złotowie 9 złotych, w Więcborku 5 złotych, w Wysokiej 2 złote. Wysokość podatku świadczy, że były to niewielkie zbiorowości składające się na ogół z kilku rodzin. Wielkością wyróżniała się jedynie społeczność żydowska w Łobżenicy, gdzie płatnikami w 1578 roku było 40 Żydów, 20 w Nakle, 17 w Złotowie, 10 w Sępólnie Krajeńskim⁴. W 1580 roku w miastach Krajny przebywało 20 rodzin żydowskich (około 115 osób)⁵. Dalszemu rozwojowi żydowskiego osadnictwa stanęły na przeszkodzie wydarzenia polityczne drugiej połowy XVII wieku. W trakcie działań wojennych miasta były wielokrotnie niszczone, palone, ludność grabiona i mordowana. Zniszczeniom towarzyszyły pojawiające się z większą częstotliwością niż zazwyczaj zarazy. Operujące wojska kierowały się chęcią zdobycia łupów, żywności, względami taktycznymi czy religijnymi. Ten ostatni, obok wszechobecnemu przekonaniu o udzielaniu przez Żydów czynnej pomocy wojskom szwedzkim, przyczynił się do licznych mordów, jakich dopuszczali się wojska na Żydach. W 1656 roku oddziały dowodzone przez Stefana Czarnieckiego wycięły Żydów m.in. w Łobżenicy, Nakle, Pile⁶. Mimo strat, skupiska żydowskie zaczęły się szybko odbudowywać. W 1674 roku w Krajence Żydzi stanowili 6,5% ogółu ludności (37 osób), w Łobżenicy 11,7% (127), w Sępólnie Krajeńskim 22,9% (45), w Złotowie 18,6% (107), w Nakle 2,7% (4), w Więcborku 4,3% (5)⁷. Czasem, co jest sytuacją niezwykłą, w rozszerzeniu żydowskiego osadnictwa sprzyjały klęski żywiołowe. Dzięki pożarowi Nakła w latach 60. XVII wieku zniszczeniu uległy wszystkie domy żydowskie. Dopiero wówczas Żydzi uzyskali możliwość założenia własnej dzielnicy w nowym, bardziej przestronnym urbanistycznie, miejscu. Inaczej rzecz się miała w Łobżenicy. Po pożarze w 1768 roku Żydzi gremialnie opuścili miasto osiedlając się w Wyrzysku⁸.

O wzroście liczby Żydów na pograniczu północno-zachodnim w ciągu XVI-XVIII wieku, mimo szeregu trudności, zdecydowały głównie czynniki polityczne i ekonomiczne. Rozwiązanie problemu krzyżackiego w XV i początkach XVI wieku wpłynęło na stabilizację granicy północno-zachodniej. Region jawił się jako atrakcyjny z powodu pogranicznego położenia. Sąsiedztwo w Brandenburgią i nieodległym Pomorzem Zachodnim stwarzały dodatkową zachętę dla przedsiębiorczych kupców. Tym bardziej, że na handel z udziałem Żydów zezwalał od 1662 roku elektor brandenburski. Nawet w Prusach Książęcych, mimo utrzymania po 1525 roku ograniczeń wobec Żydów, mogli oni swobodnie podróżować i uprawiać handel⁹. Czynnikiem sprzyjającym była także ewolucja wielkopolskiego folwarku. Następowo jego powolne uprzemysłowienie. Powstał prężnie rozwijający się okręg sukienniczy, który obejmował północno-zachodnią i południowo-zachodnią część Wielkopolski skąd eksportowano część produkowanej i przerabianej wełny. Ukształtował się rynek wewnętrzny w sposób naturalny poszerzony o pogranicze prusko-brandenburskie.

Do osadnictwa, bez względu na wyznanie, zachęcali panujący oraz szlacheccy właściciele miast (na przykład na Krajnie: Garczyńscy, Grudzińscy, Zebrzydowscy, Potuliccy)¹⁰. Korzystali z nich i Żydzi, których zmuszono w końcu XV i w ciągu XVI wieku do opuszczenia wielu europejskich państw. W pierwszej połowie XVII wieku Żydzi uciekali z ziem ogarniętych wojną trzydziestoletnią. W początkach XVIII wieku zaczęto wydalać Żydów z Prus. Wówczas do krajeńskich miast dotarło wielu "ludzi luźnych", podpadłych kupców, handlarzy, rzemieślników poszukujących źródeł utrzymania dla siebie i swoich rodzin. Napływ Żydów wpłynął na żywiołowy rozwój

⁴ Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo...*, passim; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Ludność...*, s. 24-25; Por.: F. Żmidziński, *Stosunki gospodarczo-społeczne w Jastrowiu, Pile i Ujściu do 1772 roku*, "RN", 1970, nr 3, s. 234-236.

⁵ P. Szafran, *Osadnictwo historycznej Krajny w XVI-XVIII w. (1511-1772)*, Gdańsk 1961, s. 81.

⁶ Z. Guldon, J. Wijaczka, *Ludność...*, s. 27; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo...*, s. 68.

⁷ A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 152; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo...*, s. 76.

⁸ A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica...*, s. 83-84; B. Janiszewska-Mincer, *Od początków miasta do czasów rozbiorów*, [w:] *Nakło...*, s. 142.

⁹ Szerzej: J. Wijaczka, *Żydzi w Prusach Książęcych (1525-1701)*, "Komunikaty Warmińsko-Mazurskie", 1995, nr 1, s. 3-14; Z. H. Nowak, *Sprawa.....*, passim; J. Kłoskowski, *Rola...*, passim.

¹⁰ T. Bobowski, *Co się działo w Nakle i okolicy od pierwszego rozbioru Polski do dni ostatnich*, [w:] *Krajna i Nakło...*, s. 161; B. Janiszewska-Mincer, *Od początków...*, s. 134-135.

żydowskich gmin na Krajnie oraz zaostrzył rywalizację ekonomiczną wśród samych Żydów. Wzrosła liczba ubogich członków gmin żydowskich, zaś same gminy pogrążyły się w chaosie finansowym.

Stosunek właścicieli miast do żydowskich przybyszy pozostawał wypadkową korzyści ekonomicznych, jakie niósł z sobą rozwój wymiany i produkcji, a koniecznością zabezpieczenia interesów miejscowego mieszczaństwa, organizacji cechowych i kupieckich obawiających się konkurencji oraz niechętnego innowiercom Kościoła. Właściciele miast kierowali się realizmem. Zabezpieczali możliwie optymalne warunki rozwoju wszystkim grupom w myśl zasady: "Żyj i pozwól żyć innym". Zezwalali na osadnictwo żydowskie na obrzeżach miast, które z czasem przekształciły się w przedmieścia. Czasem nakazywano osiedlenie się na terenach "nowych miast", które powstawały w konkurencji i w opozycji do sąsiedniego, uprzywilejowanego miasta. Niezależnie od umiejscowienia w przestrzeni urbanistycznej społeczności żydowskie dążyły do prawnego zabezpieczenia własnych interesów. W tym celu gminy żydowskie starały się uzyskać od właściciela miasta przywilej, który precyzyjnie wyliczał możliwe źródła zarobkowania (dziedziny handlu, rodzaje rzemiosła), sprawy związane z dzierżawami karczem, wyszynkiem, zawieraniem pożyczek-umów, umów z cechami chrześcijańskimi, prawami, jakimi mogli się rządzić we własnych dzielnicach czy ulicach żydowskich, prawami do wybudowania synagogi, cmentarza, powinności wobec właściciela, miasta, kościołów itd. Sytuacja ulegała dodatkowej komplikacji w miastach królewskich. Starostowie na przykład nakielscy, zwłaszcza od XVIII wieku, prowadzili na ogół własną politykę. Preferowali Żydów w podległych sobie częściach miast, kierując się własnymi względami ekonomicznymi. Dzierżawili Żydom starościńskie browary, gorzelnie, karczmy, młyny, czasem budowali im domy. Polityka ta stała często w sprzeczności z interesami władz miejskich i mieszczaństwa, sprzyjając antagonizowaniu różnych grup wyznaniowych. Żydzi stali się przedmiotem rywalizacji między walczącymi starostami a magistratami. W zamian za opiekę starościńską Żydzi płacili znaczne sumy. Nie chcieli płacić podatków miejskich, tłumaczyli się, że podlegali starostom, co wywoływało protesty magistratów¹¹.

Szlachta traktowała obecność Żydów we własnych miastach, choć były wyjątki, jako czynnik korzystny czy wręcz niezbędny także ze względu na rozwój lokalnego rynku pieniężnego. Żydzi udzielali pożyczek, dawali korzystne procenty od zastawianych sum. Dodatkowo stawali się swoistymi zakładnikami właścicieli miast, którzy udzielali Żydom za stosowną opłatą gwarancji bezpieczeństwa. Uiszczali na rzecz dworu czynsz płacony zwyczajowo w ratach na św. Jana i św. Marcina. Gminy każdorazowo wnosiły opłaty przy zatwierdzeniu przez dwór nowo obranych starszych gminy, rabina. Wnosili także zwyczajowe świadczenia w naturze oraz ponosili koszty obowiązkowej odsprzedaży dworskiego piwa i owiec. Stałymi obciążeniami były opłaty (tzw. podarunki) dla miasta i miejscowego proboszcza. Synagogi aż do połowy lat 70 XIX wieku płaciły czynsz kościołom rzymsko-katolickim w Mroczy i Sępólnie Krajeńskim Ze swych umiejętności "wyciskania" pieniędzy z gmin żydowskich w swoich włościach słynął A. K. Grudziński¹².

Wyjątkowo przychylni żydowskim przybyszom byli Potuliccy będący właścicielami między innymi Sępólna Krajeńskiego, Więcborka, Potulic. Po 1644 roku w Sępólnie otoczyli ich wszechstronną opieką, nadali przywilej nabywania domów i roli. W 1674 roku Żydzi posiadali 20 domów z 90 istniejących w mieście, w początkach XIX wieku liczba ta wzrosła do 47. Dopiero wtedy władze odmówiły koncesji na kupno domu kolejnemu Żydowi. Także po I rozbiórce Potuliccy wspomagali miejscowych Żydów. Michał Bonawentura Potulicki wstawił się do władz za dziewiętnastu najbiedniejszymi rodzinami żydowskimi mającymi opuścić Sępólno Krajeńskie. Dzięki jego poręczeniu rodziny pozostały na miejscu¹³.

O postawie właściciela miast do Żydów może pośrednio świadczyć liczba posiadanych przez nich domów. W 1774 roku w ogólnym przeglądzie mieszkańców, domów, miast Obwodu Nadnoteckiego sporządzonym przez władze pruskie Żydzi posiadali w Nakle 7 domów (na 68

¹¹ F.W.F. Schmitt, *Kreis...*, s. 121-122; J. Geppert, *Dzieje...*, s. 105.

¹² F.W.F. Schmitt, *Kreis...*, s. 123-124; K. Modelski, *Z dziejów gminy żydowskiej w Wolsztynie (finanse gminy w XVIII wieku)*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce...*, s. 39-40, 100-114; M. Fijałkowski, *Z dziejów...*, s. 39-40; S. Turowski, *Okres zaboru pruskiego 1772-1920*, [w:] *Mroczka...*, s. 86; M. Fijałkowski, *Zabytki...*, s. 95.

¹³ F. W. F. Schmitt, *Die Provinz...*, s. 151; F.W.F. Schmitt, *Kreis...*, s. 96-98, 131, 261.

zamieszkałych domostw), w Sępólnie 96 (na 673), w Łobżenicy 59 (na 281). W Więcborku i Miasteczku nie odnotowano obecności Żydów, w Kamieniu było ich 40, Wyrzysku 5 i w żadnym z tych miast nie posiadali domu¹⁴.

Mimo wielu prawnych i osadniczych ograniczeń, jakie nakładano na Żydów, rozwój poszczególnych gmin był konsekwencją ich wybiórczego egzekwowania. Dodatkowo większość stanowionych przepisów pozostawała dla Żydów korzystna. Normą stawało się ograniczanie liczby domów żydowskich przy jednoczesnym nadawaniu gminom nowych terenów za miastem z prawem *de non tolerantis christianis*. Panujący jak i właściciele miast przestrzegali przepisów segregacyjnych w trosce o porządek publiczny. Nakazywano np. ogradzanie dóbr (w Nakle ulicę żydowską od miasta oddzielała stara fosa zamkowa, w Czarnkowie brama), uczęszczanie do chrześcijańskich szynków, zatrudnianie chrześcijańskich piastunek. Chrześcijanie nie mogli wraz z Żydami mieszkać w tych samych budynkach, spożywać wspólnie posiłki, świętować, najmować się do pracy, korzystać z sąsiadujących cmentarzy¹⁵. Konsekwencją było tworzenie dzielnic (ulic) żydowskich stanowiąc swoiste getta. Nadmierna koncentracja w określonych częściach miast pozostawała zauważalna jeszcze w XX wieku¹⁶.

Istotne zmiany przyniósł z sobą upadek Rzeczypospolitej. Krajna znalazła się w pruskim obwodzie nadnoteckim¹⁷. W 1774 roku Żydzi stanowili w tej prowincji około 6% ogółu ludności. Władze pruskie wprowadziły 1 marca 1773 roku edykt o wypędzeniu ubogich Żydów. Wszyscy nie posiadający majątku o wartości 1000 talarów mieli w ciągu miesiąca opuścić państwo pruskie. W ościennych Prusach Zachodnich jego wdrożenie, z powodów ekonomicznych, wstrzymano do 1 października 1773 roku. Z mieszkających w tej prowincji w 1772 roku 3601 Żydów, pozostało w 1776 już tylko 1800. W obwodzie nadnoteckim czasowo pozwolono im pozostać dłużej. I w tym przypadku kierowano się względami gospodarczymi. Ich nagłe wygnanie było równoznaczne z nagłym załamaniem ekonomiki większości miast. Stąd w praktyce miejscowa władza różnymi metodami starała się opóźnić proces wydalania Żydów¹⁸. Nie wpłynęło to jednak na złagodzenie stanowiska. Nadal pracowano nad realizacją wytycznych rządu. Pozostać mieli tylko ci, którzy eksportowali wyroby przemysłowe, importowali poszukiwane surowce, bankierzy, przemysłowcy. Inni jako "nie pomnażający bogactw w państwie" podlegali wydaleniu "sukcesywnie i bez rumoru". Oficjalnie jednak powoływano się na względy pozaekonomiczne. Dyrektor Kamery Bydgoskiej Johann Domhardt w jednym z pism zauważał: "[...]Jest rzeczą znaną, że żyd nie wypełnia wszystkich obowiązków obywatela a w szczególności do obrony kraju osobiście zgoła nic się nie przyczynia..., niezwykła liczba żydów, którzy przeważnie żyją z lichwy i oszukaństwa, reszcie obywateli jest uciążliwą[...]"¹⁹. Deputacja Kamery Bydgoskiej proponowała w 1779 roku wydalenie z regionu nadnoteckiego dalszych 4 430 Żydów gdyż: "[...] nie są za wiele pożyteczni. Im mniej ich tym lepiej[...]"¹⁹. Teza ta była zbieżna z poglądami pruskiego monarchy Fryderyka Wilhelma II. Podczas wizytacji prowincji rok później uznał, że 2000 Żydów jest wielkością optymalną dla prowincji. W konsekwencji w 1782 roku władze nakazały bezzwłoczne wydalenie kolejnych 25% Żydów mieszkających w miastach¹⁹. W wyniku konsekwentnie realizowanej polityki liczba Żydów malała. W 1774 w obwodzie nadnoteckim mieszkało 10 421 Żydów, w 1775 – 9 448, w 1776

¹⁴ M. Bär, *Weestpreussen...*, s. 711; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, s. 69, 403-404.

¹⁵ I. Geppert, *Dzieje...*, s. 105-106; Por.: J. Kłoskowski, *Rola...*, s. 54-55; M. Fijałkowski, *Z dziejów...*, s. 39; D. Tollet, *Ludność żydowska i prawa gmin, [w:] Żydzi w Wielkopolsce...*, s. 13-16.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Akta miasta Sępólna (dalej cyt.: AmS), sygn. 219. W Sępólnie Krajeńskim w grudniu 1920 roku zamieszkiwało 214 Żydów (na ulicy Hallera 57, Sądowej 46, Starym Rynku 45, Ratuszowej i Jeziornej 12, Farnej, Pocztowej i Ogrodowej 11, Podgórznej i Dworcowej 6, Nowym Rynku 6, Polnej 4, Kościelnej, Krzyżu i Wodnej 3).

¹⁷ Obejmował swoim zasięgiem ziemię krajeńską, Kujawy, część Pałuk, pas ziemi leżący w widłach Noteci i Gwdy oraz była granicą Rzeczypospolitej oraz obszar od kilku do kilkudziesięciu kilometrów na południe od Noteci.

¹⁸ Szerzej: S. Kemlein, *Żydzi...*

¹⁹ M. Bär, *Westpreussen...*, s. 421-422, 425-430, 432-437; F.W.F. Schmitt, *Der Kreis...*, s. 132-133; I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 347-348.

– 9 017, w 1779 – 9 863, w 1784 – 6 418. W ciągu 10 lat wygnano ponad 6000 osób. Obok rugów do 1773 roku zmuszono Żydów mieszkających we wsiach do przesiedlenia się do miast. Rok później stanowili w nich 90% ludności. W 1781 roku poza miastami mieszkały zaledwie 44 rodziny żydowskie²⁰.

Ustawodawstwo pruskie, poza represjami, wniosło nowe elementy. Wydalenie ubogich rzesz miejscowego żydostwa i pozostawienie rodzin zamożnych wzmocniło pozycję ekonomiczną żydowskiego mieszczaństwa oraz zapoczątkowało proces sanacji finansów gmin. Stopniowa likwidacja ustawodawstwa krępującego żydowskie osadnictwo wpłynęła na powstanie w pierwszej połowie XIX wieku, nowych gmin w Kamieniu, Wyrzysku, Krajence, Miasteczku, Mroczy²¹.

Mimo usunięcia wielu Żydów nadal stanowili zauważalny, zwłaszcza w miastach, odsetek ogółu ludności. W 1812 roku w czasach Księstwa Warszawskiego, w krajeńskich powiatach: bydgoskim (obejmującym m.in. miasta: Nakło, Mrocza), kamińskim (m.in.: Wyrzysk, Wysoka, Łobżenica, Więcbork, Miasteczko) i wateckim (m.in. Piła) departamentu bydgoskiego mieszkało 7 063 Żydów (6,2% ogółu ludności), rzymskich katolików (46,71%), ewangelików (46,7%). W miastach mieszkało 3 3028 osób, w tym 6 917 Żydów (20,9%). Ludność miejska stanowiła 29,1% ogółu mieszkańców. We wsiach Żydzi stanowili 0,2% ogółu ludności wiejskiej (146 osób)²². W kolejnej, pruskiej opoce, w powiecie złotowskim (obejmującym miasta: Kamień, Krajanka, Sępólno, Więcbork, Złotów), w 1858 roku Żydzi stanowili populację liczącą 3 037 osób (5,6%) na 54 148 ogółu mieszkańców, w 1885 – 2 245 (3,5%) na 64 717, w 1890 – 2 079 (3,2%) na 65 156. W powiecie wyrzyskim (obejmującym miasta: Łobżenica, Miasteczko, Mrocza, Nakło, Wysoka, Wyrzysk) w 1831 roku stanowili grupę 1 758 osób (5,3%) na 33 298 mieszkańców powiatu, w 1885 – 1 834 (3,2%) na 57 367. W dalszym ciągu była to społeczność miejska. Na 13 941 osób mieszkających w miastach Żydów było 1 571 (11,3%). W gminach wiejskich 256 (0,9%) na 27 387 mieszkańców²³.

Po okresie gwałtownego kurczenia się populacji w końcu XVIII i początkach XIX wieku nastąpiła stabilizacja. Dał się zauważyć, aż do lat 50/60. XIX wieku, przyrost liczby Żydów. W największych miejscowościach regionu stanowili znaczący odsetek ogółu ludności. W Łobżenicy w 1849 roku - 32,9% (903 osoby), w Nakle – 29,0% (964), Mroczy - 18,3% (221), Sępólnie Krajeńskim – ok. 65% (ok. 1200). W pozostałych miastach były to społeczności liczące od kilkudziesięciu do niewiele ponad stu osób. Stanowiąc od kilku do kilkunastu procent ogółu ludności. W następnych dziesięcioleciach, głównie pod wpływem migracji gminy żydowskie zaczęły podupadać. Zamożniejsi opuszczali miasta i miasteczka kierując się do większych i prężnie rozwijających się “handlowych” miast np. Bydgoszczy, Poznania, Wrocławia, Berlina, ubożsi wybierali najczęściej emigrację do Stanów Zjednoczonych lub Anglii²⁴. W 1895 roku w Łobżenicy odsetek Żydów zmniejszył się do 14,7% (336 osób), Nakle – 7,4% (546), Mroczy – 8,9% (181), Sępólnie Krajeńskim – 15,9% (566). W 1910 roku wielkości te wynosiły analogicznie: 8,0% (189), 3,5% (305), 5,4% (137), 8,8% (335). W niektórych miastach pozostały pojedyncze rodziny np. w Wysokiej mieszkało 28 Żydów (1,8% ogółu ludności), Miasteczku 25 (2,3%), Kamieniu Krajeńskim 20 (1,2%), (Aneks 1). Dodatkowo zjawisku sprzyjały procesy asymilacyjne, rosnąca liczba małżeństw mieszanych żydowsko-chrześcijańskich oraz malejący przyrost naturalny. W 1880 osiągał z zaborze

²⁰ M. Bär. *Westpreussen...*, s. 438-439.

²¹ A. Heppner. I. Herzberg, *Aus...*, s. 69, 403-404; F.W.F. Schmitt, *Der Kreis...*, s. 245, 255.

²² *Statystyka departamentu bydgoskiego ułożona w miesiącu kwietniu 1812 roku*. Wydali: M. Kallas i J. Wojciak. Warszawa-Poznań 1972, tab. 5, s. 42-43, tab. 36 b, s. 74, tab. 18, s. 53, tab. 21, s. 54.

²³ *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen. Auf Grund der Materialien der Boltszählung vom 1. Dezember 1885 und anderen amtlicher Quellen. T. 2. Provinz Westpreussen*, Berlin 1887, s. 164-173, 192-193; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Allenstein, Danzig, Marienverder, Posen, Bromberg und Oppeln. Auf Grund der Materialien der Boltszählung vom 1. Dezember 1910 und anderer amtlicher Quellen, z. 5. Regierungsbezirk Bromberg*, Berlin 1912, s. 50-55, 76-77; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 10. Warszawa 1889, s. 471, t. 14. Warszawa 1895, s. 107-108, 647; M. Aschkewitz, *Zur Geschichte...*, s. 184

²⁴ F. W. F. Schmitt. *Der Kreis...*, s. 168.

pruskim jeszcze 1%, około roku 1910 spadł do zera. W przypadku powiatu złotowskiego pozostał najwyższy w Prusach Zachodnich (3%)²⁵.

Struktura wyznaniowa w powiecie wyrzyskim w 1910 przedstawiała się następująco. Na 67219 osób było 30157 ewangelików (44,9%), 35982 katolików (53,5%), 216 wyznawców innych wyznań chrześcijańskich (0,3%), 844 Żydów (1,3%), 20 innych wyznań (0,0%). W miastach mieszkało 17971 osób, w tym 742 Żydów (4,1%), na obszarach wiejskich 49 248, w tym 102 Żydów (0,2%). W powiecie złotowskim w 1885 roku mieszkało ogółem 64717 osób, w tym 37444 ewangelików (57,8%), 25027 katolików (38,7%), 1 wyznawca innego nurtu chrześcijaństwa (0,0%), 2245 Żydów (3,5%). W miastach mieszkało 14108 osób, w tym 1969 Żydów (14,0), na obszarach wiejskich 50609, w tym 285 Żydów (0,6%)²⁶.

Po powstaniu państwa polskiego znacząca część Żydów opuściła ziemię krajeńską wyjeżdżając w ramach prawa opcji do Republiki Weimarskiej. W 1921 roku mieszkało w powiatach sępoleńskim i wyrzyskim 509 wyznawców judaizmu, co stanowiło 0,56% ogółu ludności. Katolicy stanowili 62,7%, ewangelicy 36,4%, inne wyznania 0,3%. Aż 92,5%(471 osób) populacji Żydów mieszkało w miastach, gdzie stanowili 2,1% ogółu ludności. W gminach wiejskich i obszarach dworskich mieszkali nieliczni, zaledwie 38 osób stanowiąc 0,056% ogółu ludności²⁷. W następnych latach liczba Żydów nadal malała (1923-ok. 300 osób, w latach 1924-1931 - od ok. 245 do 250), następnie nieznacznie wzrosła do około 255-260 i utrzymywała się na względnie stałym poziomie. W końcu lat 30 zmniejszyła się osiągając przed wybuchem wojny wielkość około 200 osób²⁸. Odptyw doprowadził do całkowitego zaniku Żydów w Miasteczku Krajeńskim, Wysokiej, Wyrzysku. W kilku innych miastach (Kamień, Więcbork, Mrocza) pozostały pojedyncze rodziny. Jedynie w Nakle, Łobzenicy i Sępólnie Krajeńskim udało się powstrzymać odpływ ludności, a nawet dał się zauważyć od połowy lat 20 niewielki wzrost. W 1929 roku w Łobzenicy mieszkało 40 Żydów, Sępólnie Krajeńskim 80, Więcborku 51, Nakle 30, Mroczy 14, Miasteczku 3, Wyrzysku 1 (Aneks 2). Stopniowo na Pomorze i do Wielkopolski zaczęli napływać Żydzi z ziem byłego zaboru rosyjskiego. W 1931 roku w gminie żydowskiej w Więcborku na 20 osób zaledwie 8 stanowili miejscowi "niemieccy" Żydzi, w gminie sępoleńskiej odpowiednio: 28 i 13 (Aneks 3 i 4). Prowincje te jawiły się jako atrakcyjne miejsce działalności handlowej. Zwracano uwagę na wyższy poziom zamożności mieszkańców tych prowincji, lepsze warunki życiowe w miastach, rozwiniętą infrastrukturę komunikacyjną²⁹.

Ewolucja demograficzna jaka dokonała się w społecznościach krajeńskich Żydów była zjawiskiem typowym. W początkach XIX wieku odsetek Żydów na ziemiach polskich, które znalazły się pod zaborem pruskim i rosyjskim był zblizony. W 1816 roku sięgał 6,3% w Wielkim Księstwie Poznańskim i 7,8% w Królestwie Kongresowym. Niebawem ewolucja demograficzna zaczęła przebiegać w obu prowincjach odmiennie. Do 1831 roku odsetek Żydów wzrósł w Wielkim Księstwie Poznańskim do 6,7%, by zacząć od połowy wieku systematycznie maleć: 5,7% (1849), 3,9% (1871), 2,5% (1890), 1,9% (1900), 1,3% (1910). Jedynie w Prusach Zachodnich właściwie od zawsze odsetek Żydów był znacząco niższy w porównaniu z innymi prowincjami Rzeczypospolitej i później w epoce rozbiorów. W 1816 stanowili 2,2% ogółu ludności, w 1858 - 2,3%, w 1905 - 1%, w 1910 - 0,7%. Po odrodzeniu II Rzeczypospolitej liczba Żydów uległa dalszemu ograniczeniu. W województwie poznańskim odsetek Żydów w 1921 roku wynosił 0,5% ogółu ludności, w

²⁵ P. Wróbel, *Żydzi wielkopolscy przed I wojną światową*, "BŻIH", 1991, nr 1, s. 45; Por. F. W. F. Szmitt, *Der Kreis....* 157-158.

²⁶ Zob. przyp. 22.

²⁷ *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1926, t. 10, *Województwo poznańskie*, t. 11, *Województwo pomorskie*. Pojedynczy Żydzi mieszkali w Gromadnie (3 osoby), Mierucinie (2), Osieku n/Notecią (6), Radziczu (10), Rudnie (1), Runowie Krajeńskim (2), Howieć(2), Lutowie (3), Małej Cerekwicy (6), Sypniewie (3).

²⁸ Szacunki autora na podstawie: APB, Starostwo Powiatowe w Wyrzysku(dalej cyt.: SPW), sygn. 59, 200; APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu(dalej cyt.: UWPT), sygn. 4477, 4482, 4504; APB, Starostwo Powiatowe w Sępólnie (dalej cyt.: SPS), sygn. 219, 964.

²⁹ I. Goldberg, *In di forwaglte wegn, [w:] My Town. In Memory of the Communities: Dobrzyń-Gollob*, red. M. Harpaz(bmw) 1969, s. 327-328.

1931 – 0,2%, w województwie pomorskim analogicznie: 0,3% i 0,3%³⁰. Po korektach granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego w kwietniu 1938 roku³¹ pewnym zmianom uległy statystyki narodowościowe. Zmniejszeniu w województwie poznańskim i pomorskim uległa liczba Niemców, zwiększeniu liczba Żydów. W województwie poznańskim ich odsetek wzrósł z 0,3% do 2,21%. W województwie pomorskim analogicznie z 0,7% do 2,3%³².

Żydzi na Krajnie, podobnie jak w innych regionach Rzeczypospolitej, specjalizowali się w handlu. Wielopokoleniowe doświadczenia, jak również sposób jego uprawiania wpływały na stopniowe umacnianie pozycji ekonomicznych. Byli ruchliwi, oferowali różnorodny asortyment, dzięki czemu skutecznie konkurowali z chrześcijańskim kupiectwem. Mimo zakazu, skupowali ziemioplody, surowce przed bramami miast ograniczając napływ chłopów na targ czy jarmark. Wyprzedzali rzemieślników i kupców miejskich, co pozwalało na kontrolowanie cen w danej miejscowości oraz zapewniało zyskowną sprzedaż w sąsiednich miastach czy prowincjach. Zmuszeni biedą uprawiali handel domokrajny, dostarczając towar bezpośrednio do klienta dzięki czemu ustalali optymalne ceny dla zbywcy jak i konsumenta przy niewielkim zysku własnym. Mogli tym samym unikać zasad i cen, jakie obowiązywały na targach, gdyż decydowało bezpośrednie zainteresowanie klienta i handlarza. Najistotniejszą nowością wprowadzoną przez Żydów był handel na kredyt, czego inni kupcy nie robili, skrepowani tradycją i statutami.

W XVII-XVIII wieku z powiatów nakielskiego, wałeckiego wywozili znaczne ilości wełny, pierza, koni do Szczecina, Kołobrzegu, Gdańska. Z tamtejszych portów przywozili różnorodne wyroby, zwłaszcza angielskie³³. Obecność żydowskich kupców z Łobżenicy i Nakła odnotowywano na targach i jarmarkach w Lipsku czy Gdańsku³⁴. Jednak szczególnie interesowano się obszarem pogranicza polsko-brandenburskiego, które stanowiło obszar ekonomicznej eksploracji. Kupcy żydowscy dostarczali do Nowej Marchii głównie wełnę, sukno, wyroby sukiennicze, mimo wyższej akcyzy (dla miejscowych handlarzy wynosiła 2,5%, obcych 3%, Żydów 5%)³⁵. Rozwinięcie na znaczną skalę wymiany wymuszało standaryzację, stąd na przykład Żydzi w Sępólnie Krajeńskim sprowadzili na własny koszt wagę miejską³⁶. Także rozwój sukiennictwa pozostawał w integralnym związku z ludnością żydowską. Przywilej Władysława IV z 29 lipca 1643 roku nadał pilskim Żydom prawo kupna (w mieście jak i poza nim) i dostarczania surowca oraz zbytu gotowych towarów sukienniczych. Niebawem, także dzięki przywilejowi, zmonopolizowali handel wełną i skórą dla garbarzy. Przywilej z 9 października 1670 roku zezwalał Żydom na zajmowania się gorzelnictwem³⁷. Mieli znaczący udział w handlu bydłem, ołowiem, prochem. Dominowali jednak w handlu drobnym. W XVIII i w XIX wieku masowo parali się handlem obnośnym, pośrednictwem, lichwiarstwem, faktorstwem³⁸. Za Księstwa Warszawskiego urzędnik sporządzający opis departamentu bydgoskiego zauważał: [...]“Handel cząstkowy korzenny i bławny ku wygodzie

³⁰ B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, s. 161, 169; I. Kowalski, *Mniejszość żydowska w województwie poznańskim w latach 1919-1939*, “Kronika Wielkopolski”, 1996, nr 4, s. 41.

³¹ Od województwa poznańskiego odłączono, włączając je do województwa pomorskiego, powiaty bydgoski, inowrocławski, szubiński, wyrzycki, miasta wydzielone: Bydgoszcz i Inowrocław oraz gminy: Chelmce, Kruszewica, Kruszewica miasto z powiatu mogileńskiego, a przyłączono powiaty z województwa łódzkiego: kaliski, koniński, kolski, turecki. Do województwa pomorskiego dodatkowo włączono powiaty z województwa warszawskiego: lipnowski, nieszwawski, rypiński, włocławski. Powiat działdowski z województwa pomorskiego włączono do województwa warszawskiego.

³² I. Kowalski, *Mniejszość...*, s. 42-43; J. Sziling, *Gminy...*, s. 49, 52.

³³ J. Kloskowski, *Rola...*, s. 64.

³⁴ Z. Guldón, J. Wijaczka, *Ludność...*, s. 43-44; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica...*, s. 104.

³⁵ F.W.F. Schmitt, *Der Kreis...*, s. 261.

³⁶ H. Frohloff, *Die Juden...*, s. 77; J. Kloskowski, *Rola...*, s. 61.

³⁷ W. Schulz, *Die zweite deutsche Ostsiedlung im westlichen Netzegau*, Leipzig 1938, s. 73; K. Narożniak, *Rozwój rzemiosła w Pile na przełomie XVIII i XIX stulecia*, “RN”, 1981, t. 12, s. 23-24, 26-27; F. Żmizdiński, *Stosunki gospodarczo-społeczne w Jastrowiu, Pile i Ujściu do 1772*, “RN”, 1970, nr 3, s. 241..

³⁸ T. Bobowski, *Co się działo...*, s. 163-164; W. Schulz, *Die zweite...*, s. 73; S. Turowski, *Okres zaboru...*, s. 73; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica...*, s. 104, 129140.

życia jest prawie cały w rękach Żydów, szczególnie w miastach pomniejszych[...]”³⁹. Obok handlu domokrażnego wielu Żydów zajmowało się karczmarstwem i rzemiosłem. W przypadku tego ostatniego specjalizowali się w rzeźnictwie bydła, owiec, stolarstwie, introligatorstwie, balwierstwie, kuśnierstwie, krawiectwie⁴⁰.

Inną zdominowaną przez ludność żydowską sferą była działalność na polu bankowości czy quasi bankowości. Specjalizowały się w tych operacjach, od końca XVII i w XVIII wieku, przede wszystkim gminy żydowskie. Chrześcijańskie instytucje chętnie lokowały tam posiadane nadwyżki finansowe ze względu na atrakcyjne warunki oraz pewność lokat, gdyż za zdeponowane środki solidarnie odpowiadała gmina i jej członkowie. Najczęściej były to lokaty bezterminowe, czasem przybierały postać renty wieczystej lub wykupnej (wyderkaf). Z tytułu tych obciążeń w 1774 synagoga złotowska dysponowała 1800 złotymi zastawionymi przez Bractwo Różańcowe w Krajence, 1680 zł parafii w Krajence, 3680 zł parafii z Mroczy, 1200 zł promotorii z Krajenki 1200 zł, 6761 zł kolegiaty z Kamienia Krajeńskiego. Synagoga w Sepólnie i Nakle były obciążone kapitałami złożonymi przez parafie katolickie z Więcborka i Nakła. Zjawisko lichwy i kredytu nabrało znaczenia po uwłaszczeniu chłopów. Brak rozwiniętej sieci banków na prowincji zmuszał chłopów do szukania kredytu w najbliższej okolicy. Kapitalistą stawał się każdy dysponujący pewnymi zasobami gotówki: bogaty gospodarz, arendarz karczmny, handlarz domokrażny, kupiec miejski. Biurokratyczny system bankowy w odległym mieście, trudny do zrozumienia proceder wekslowy i publiczne traktowanie sprawy nie zachęcały, zaciągnięcie długu stawało się sprawą wstydliwą. Stąd lepiej było to zrobić “po cichu”, bez żyrantów u np. Żyda, choć na mniej korzystnych warunkach. Niebawem udział Żydów w handlu hurtowym i bankowości zwłaszcza w dużych miastach stał się zauważalny⁴¹.

Po upadku I Rzeczypospolitej nastąpiły przewartościowania w aktywności zawodowej ludności żydowskiej. Historycznie ukształtowana specjalizacja zawodowa nadal była wyraźnie zauważalna, a w niektórych branżach nawet pogłębiona pod wpływem nowego ustawodawstwa, jakiemu podporządkowani zostali Żydzi w Prusach. Usunięcie najuboższych rodzin żydowskich oraz postępująca emancypacja przyspieszyły ewolucję struktur społeczno-zawodowych. W 1816 w Prusach Zachodnich - 92,9% zajmowało się handlem, 5,5% rzemiosłem, w 1851 odpowiednio 50,2% i 21,5%. Bezwzględna większość zajmowała się handlem otwartym (sklepy, handel domokrażny). W rejencji kwidzińskiej zmonopolizowali operacje pieniężne⁴². W 1816 w rejencji poznańskiej z handlu, kredytów i rentierstwa utrzymywało się 63,3%, rzemiosła - 34,0%, wolnych zawodów - 2,5%, uprawy roli - 0,2%. W kolejnych dziesięcioleciach daje się zauważyć spadek osób zajmujących się handlem zwłaszcza drobnym, rośnie odsetek wolnych zawodów, inteligencji⁴³.

W XIX wieku pojawiły się wśród ludności żydowskiej nowe grupy zawodowe. Byli wśród nich m.in. lekarze. Jednymi z pierwszych na Krajnie byli: Jacob Dawidsohn obsługujący okolice Piły i Wyrzyska, Julius Markiewicz (Nakło i okolice), Samuel Rosenthal (Szubin, Łabiszyn, okolice Nakła)⁴⁴. Pojawiają się kupcy, którzy zaczęli lokować w majątkach ziemskich czy przedsiębiorstwach. Cechą charakterystyczną zwłaszcza w Prusach Zachodnich, w mniejszym stopniu w Poznańskim, był brak charakterystycznej dla innych ziem polskich biedoty żydowskiej. Na ogół należeli do stabilnego majątkowo mieszczaństwa. W niektórych miastach zmonopolizowali

³⁹ *Statystyka departamentu...*, s. 36.

⁴⁰ F.W.F. Schmitt, *Der Kreis...*, s. 119; K. Śląski, *Stosunki demograficzne, narodowościowe i wyznaniowe*, [w:] *Historia Pomorza*, t. III, cz. 1, Poznań 1993, s. 170.

⁴¹ M. Aschkewitz, *Bevölkerungsgeschichte des Kreises Zempelburg* [w:] *Bevölkerungsgeschichte des Reichsgaues Danzig-Westpreussen*, 1944, z. 15, s. 38; M. Aschkewitz, *Bevölkerungsgeschichte der Kreise Bromberg und Wirsitz*, [w:] *Bevölkerungsgeschichte des Reichsgaues Danzig-Westpreussen*, 1944, z. 16, s. 112-114; F.W.F. Schmitt, *Der Kreis...*, s. 119-120, 250; J. Kloskowski, *Rola...*, s. 62.

⁴² Z. H. Nowak, *Sprawa...*, s. 11-12.

⁴³ A.A. Bruer, *Geschichte der Juden in Preussen (1750-1820)*, Frankfurt-New York 1991, s. 350.

⁴⁴ The Central Archives for the History of the Jewish People w Jerozolimie, PL./ By/ I 2, PL. /By/ I 3, PL./ By /I 4.

handel zbożem (w Nakle w latach 60 XIX utrzymywało się z niego 32 kupców), mieli znaczący udział w wyszynku. W Nakle w tym samym okresie tylko 4 Polaków zajmowało się wyszynkiem obok 26 Żydów i 21 Niemców. Pojawili się rzemieślnicy zajmujący się mydlarstwem, introligatorstwem, szklarstwem, powroźnictwem⁴⁵. W mniejszych miejscowościach tylko nieliczni wyróżniali się zamożnością. Na handlu zbożem i drewnem znacznej fortuny dorobiła się rodzina Baerwaldów z Nakła. W przemyśle i bankowości milionową fortunę osiągnął pochodzący z Więcborka Dawid Bischofswerder. Handel ziemią umożliwił stworzył podwaliny fortuny Hirsza Aronsohna. Jego syn Louis Lewin Aronsohn(ur. 18 października 1850) został honorowym obywatelem rodzinnego miasta Wysoka. Po przeprowadzce do Bydgoszczy został posłem do pruskiego sejmku(1903, 1908, 1913), przewodził tamtejszej gminie żydowskiej, należał do władz miejskich. Zawodowo zajmował się bankierstwem i działalnością przemysłową⁴⁶.

Na budowę wielkich fortun nie pozwalała ani struktura gospodarstwa rolniczego regionu Krajny z niewielkimi miastami, ani migracje ludności żydowskiej. Bardziej rzutcy i przedsiębiorczy opuszczali miasteczka kierując się do dużych miast w głębi Niemiec lub emigrowali⁴⁷. O dynamice zmian świadczy przykład powiatu złotowskiego (Tabela 1). Rośnie rola zawodów związanych z handlem, bankowością, przemysłem, transportem, rzemiosłem i wolnymi zawodami, pracą na roli, rzemiosłem. Maleje odsetek osób pozostających bez środków utrzymania, robotników dniówkowych, służby domowej.

Tabela 1. Struktura czynnych zawodowo Żydów w powiecie złotowskim w 1852 i 1861 roku.

Rodzaj zajęcia	Rok 1852	%	Rok 1861	%
Kupcy „sklepowi”	25	2,9	51	8,2
Agenci handlowi	4	0,5	4	0,7
Handel artykułami spożywczymi	80	9,2	62	10,0
Handel kramarski	50	5,7	19	3,1
Handel domokrężny	45	5,2	62	10,0
Handlarze końmi	4	0,5	3	0,5
Karczmy, gospody, restauracje, bufety	32	3,7	38	6,1
Rzemieślnicy z zakładami handlowymi	16	1,8	32	5,2
Rzemieślnicy	72	8,3	49	7,9
Rolnicy zatrudniający chrześcijańskich parobków	4	0,5	13	2,1
Rolnicy pracujący samodzielnie	1	0,1	2	0,3
Zarządcy	0	0,0	1	0,2
Lekarze, nauczyciele, wyżsi urzędnicy komunalni	12	1,4	14	2,3
Rentierzy	7	0,8	12	1,9
Bankierzy	0	0,0	2	0,3
Transport i przewóz ładunków	1	0,1	4	0,7
Gorzelnie, browary, destylarnie	3	0,3	5	0,8
Pomocnicy handlowi	21	2,4	23	3,7
Artyści	25	2,9	16	2,6
Drobni urzędnicy komunalni	8	0,9	7	1,1
Robotnicy dniówkowi	110	12,6	19	3,1
Służba domowa	39	4,5	19	3,1
Otrzymujący jałmużnę	33	3,8	32	5,2
Żebracy	277	31,9	129	20,9
Razem	869	100,00	618	100,00

Źródło: F. W. F. Schmitt, *Der Kreis...*, s. 161-162.

⁴⁵ T. Bobowski, *Co się działo...*, s. 189-190; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica...*, s. 104, 129, 140.

⁴⁶ M. Romaniuk, *Aronsohn Lewin Louis (1850-1928)*, [w:] *Bydgoski Słownik Biograficzny*, t. 1, Bydgoszcz 1994, s. 19-20;

W pierwszych latach istnienia odrodzonego państwa polskiego znaczenie zamożnych Żydów w życiu gospodarczym krajeńskich miast pozostawało zauważalne. W spisie najbogatszych mieszkańców Sępólna Krajeńskiego z 2 września 1921 roku figuruje 23 Niemców, 10 Polaków, 15 Żydów oraz 2 instytucje⁴⁸. Zapewne podobnie było i w innych miejscowościach, choć na mniejszą skalę ze względu na liczebność populacji. Emigracja sprawiła, że udział i znaczenie Żydów w życiu gospodarczym Krajny w kolejnych latach malało. Dobitnie świadczy o tym ewolucja jaka dokonana się w Nakle. W 1890 roku handlowcami i rzemieślnikami było 171 Niemców, 87 Żydów, 72 Polaków, w 1905 odpowiednio: 158, 62 i 152, w 1910: 181, 69, 187, w 1925: 48, 4, 376⁴⁹.

W drugiej połowie lat 20 i 30 XX wieku udział ludności żydowskiej w przedsiębiorstwach przemysłowych był proporcjonalny w stosunku do odsetka ogółu ludności. Byli nadal nadreprezentowani w przedsiębiorstwach handlowych. W powiecie sępoleńskim na dzień 31 grudnia 1936 roku na 635 zakładów rzemieślniczych do polskich właścicieli należało 360 (56,7%), niemieckich 264 (41,6%), żydowskich 8 (1,2%), innych 3 (0,5%). W grupie przedsiębiorstw handlowych działały 423 firmy detaliczne, w tym 251 "polskie" (62,0%), 123 "niemieckie" (30,4%), 31 "żydowskie" (7,6%). Handlem hurtowym zajmowała się tylko jedna firma prowadzona przez Niemca. W przemyśle nie odnotowano udziału Żydów. Do Polaków należało 40 firm, Niemców - 76⁵⁰. Dwa lata później w analogicznym spisie liczba "polskich" firm rzemieślniczych wynosiła 404 (57,3%), "niemieckich" 287 (40,7%), "żydowskich" 11 (1,7%), innych (0,4%), handlowych - detalicznych: "polskich" 264 (62,4%), "niemieckich" 139 (32,9%), "żydowskich" 20 (4,7%), handlem hurtowym zajmowała się 2 Polaków⁵¹.

W okresie międzywojnia wyróżniającymi się postaciami w życiu gospodarczym Krajny pozostawali pojedynczy Żydzi. Wśród nich był Artur Baerwald, mieszkaniec Wolnego Miasta Gdańska, gdzie był właścicielem młyna przy Krestmarkt 2/3. W końcu lat 30 przeprowadził się, jak się wydaje, na stałe do Nakła. Posiadał rozległe interesy na terenie Pomorza. Figurował wśród płatników składki na rzecz Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Chojnicach na 1939 rok. Był właścicielem największego nakielskiego młyna parowego (zatrudniał 36 pracowników) oraz dużego tartaku parowego przy ul. Młyńskiej 15 (zatrudnienie w okresie międzywojennym wahało się od 2 do 36 pracowników). Tartak dysponował własną bocznica kolejową. Firma Baerwaldów została założona w Nakle w 1830 roku. Posiadała duże magazyny zbożowe przy ul. Młyńskiej 13, Kilińskiego 8 i Sipora 3⁵². Kolejnym liczącym się przedsiębiorcą w latach 30 był właściciel tartaku w Nakle przy ul. Hallera 44 - Samuel Liwyszyc. Mieszkał na stałe w Wilnie, gdzie do spółki z braćmi i ojcem prowadził tartak. Jego firma w Nakle dawała zatrudnienie 3-15 robotnikom. Dochodowym przedsiębiorstwem był młyn w Mroczy należący do Leona Kałowskiego⁵³.

⁴⁷ Z. H. Nowak, *Sprawa...*, s. 11-12; *Dzieje Wielkopolski*, t. 2. *Lata 1793-1918*. Pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1973, s. 415.

⁴⁸ APB, Wydział Powiatowy Sępólno (dalej cyt.: WPS), sygn. 1054. Wśród Żydów: Erwin Brückamnn (kupiec), Maks Eisenstädt (kupiec), Maksym Fock (właściciel tartaku), Jakób Gross (rzeźnik), Moritz Gross (rzeźnik), Sally Gross (rzeźnik), Erwin Heilfun (kupiec), Zygfryd Heymann (kupiec), Bemo Israelski (kupiec), Adolf Kroner (kupiec), Sally Komer (kupiec), Abraham Mendelsohn (kupiec), Szymon Werner (handlowiec), Herman Boas (kupiec), Herman Stargarten (kupiec).

⁴⁹ T. Bobowski, *Co się stało...*, s. 197, 211.

⁵⁰ APB, SPS, sygn. 196. Wśród rzemieślników było 2 szewców, 2 krawców, 1 rzeźnik, 2 cholewkarzy, 1 zegarmistrz. Kupcy zajmowali się handlem surowcami rolniczymi i artykułami dla rolnictwa - 6, artykułami żywnościowymi - 8, odzieżą - 14, wyrobami żelaznymi i metalowymi - 2, artykułami różnymi - 1.

⁵¹ APB, SPS, sygn. 196. Wśród rzemieślników żydowskich pojawił się kolejny zakład cholewkarski oraz 2 bednarskie. Liczba placówek handlowych zmniejszyła się. Surowcami rolnymi handlowały 2 firmy, artykułami żywnościowymi 4, odzieżą 10, meblami, sprzętami domowymi i naczyniami 2, różnymi 1, transportem i komunikacją zajmował się 1 firma.

⁵² APB, Akta miasta Nakła nad Notecią (dalej cyt.: AmN), sygn. 191; APB, UWPT, sygn. 4485, Budżet GWŻ w Golubiu na rok 1939; J. Danielewicz, *Nakło w latach 1920-1939*, [w:] *Nakło...*, s. 217-218; *Księga adresowa Polski (wraz z W. M. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1929, s. 2245.

⁵³ APB, AmN, sygn. 181; APB, UWPT, sygn. 4504. Budżet Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szubinie z 1938 roku; *Księga adresowa...*, s. 2114.

Największym "żydowskim" przedsiębiorcą był pochodzący z galicyjskiego Stryja Oskar Robinson. W 1924 roku znalazł się w Bydgoszczy. Początkowo zajął się skupem zwierząt, pośrednictwem w handlu mięsem, następnie zaczął przejmować zakłady mięsne (w Nakle, Złoczowie, Kępnie, Środzie i Warszawie). Założył firmę "Export Bacon Oskar Robinson" z siedzibą w Bydgoszczy. Na stałe osiadł jednak w Nakle gdzie w 1927 roku wydzierżawił rzeźnię. Rozwinął na dużą skalę produkcję dzięki rosnącemu eksportowi. Zatrudniał od 250 do 335 osób. W 1928 produkcja bekonu w jego nakielskim zakładzie osiągnęła wielkość 750 ton, w 1932 wzrosła do 1950. Poszerzono asortyment produkcyjny o szynki w puszkach (155 ton w 1932) oraz paczkowany smalec. Przeciętnie dziennie ubijano 600 świń i 100 krów. W 1937 roku przedsiębiorstwo przyniosło dochody na sumę około 2 mln zł. O. Robinson słynął z zamiłowania do hazardu. Krążyły plotki o olbrzymich sumach, jakie przegrywał w kasynach. Zmarł na atak serca w Wiedniu w końcu 1937 roku. Spadkobiercy przenieśli siedzibę firmy do Poznania. Przed wybuchem wojny wyjechali do Anglii. Zakładem w Nakle zarządzał Henry Safir z Bydgoszczy oraz Bela Koekenyessy z Nakłą. Ten ostatni wraz z rodziną osiadł w Nakle. Był spowinowacony z Robinsonem. Choć jak się wydaje nie należał do gminy żydowskiej. Nie figuruje na żadnym dokumencie. Jerzy Danielewicz traktuje przedstawicieli tej rodziny za Żydów węgierskich. W 1939 roku pracownicy rzeźni, wdowa po Robinsonie - Franciszka oraz dwaj dyrektorzy przekazali na Fundusz Obrony Narodowej odpowiednio: 10 000, 5 000, 2 500 i 2500 zł. Darowiznę w dniu 12 marca 1939 roku osobiście przyjął Dowódca Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu generał Michał Karaszewicz - Tokarzewski⁵⁴.

Nieliczni żydowscy kupcy i przedsiębiorcy, nawet w okresach kryzysowych, dawali sobie nieźle radę. W 1930 roku w Więcborku Maks Bernstein zapłacił 6 794 zł podatku dochodowego, Szapse Bułka 15 030 zł, Nisen Ledermann 13 708 zł, Lachmann 2 250 zł, Sally Meyersohn 2 413 zł, Frida Spicker 4 550 zł, Nora Spicker 4 550 zł⁵⁵. Pokażne dochody uzyskiwali kupcy: Juliusz Risenburger z Mroczy (9 000 zł), Jakub Piechotka z Nakłą (9 000 zł), Henrietta Deutsch z Nakłą (7 200 zł), Jadwiga Kierstein z Wysokiej (6 000 zł), Zisko Praw z Łobżenicy (6 000 zł), handlowcy: Michał Moses z Łobżenicy (15 000 zł), lekarz – Józef Lewy z Nakłą (9 000 zł), właściciel młyna Leon Kałowski z Mroczy (12 000 zł)⁵⁶.

Aż do XIX wieku istniała ścisła, gwarantowana przez prawo, separacja między ludnością chrześcijańską a żydowską. Każda ze stron traktowała ten stan jako oczywisty. Chrześcijańskie mieszczaństwo broniło się przed napływem Żydów do miast. Jeśli obecność była faktem, dążyli do usunięcia przybyszów lub maksymalnego ograniczenia ich stanu posiadania. Ci drudzy byli zainteresowani uzyskaniem gwarancji bezpieczeństwa i nie mieszaniami się chrześcijan w wewnętrzne życie zbiorowości w zamieszkiwanych przez nich ulicach(dzielnicach). Chęć bliższego poznania strony przeciwnej nie występowała. Była wręcz niepożądana. Żydzi traktowali okoliczną ludność chłopską z pogardą, mieszczaństwo z lekceważeniem, na co pozwalały przywileje, z lekkiem, podszytym niechęcią okolicznych dziedziców. Dla chrześcijańskich chłopów, szlachty, Żyd jawił się jako przebiegły, chciwy, pożałowania godny "parch", który odrzucił prawdziwą wiarę, choć na ogół niezbędny w prowadzeniu interesów i działalności gospodarczej⁵⁷. Wszelkie jednostkowe przypadki "bratania się" ostro piętnowano, tak z jednej jak i drugiej strony. Chrześcijańska kobieta utrzymująca stosunki intymne z Żydem obok szeregu kar podlegała dożywotniemu wypędzeniu z miasta. Konwersje zdarzały się niezwykle rzadko. W Nakle do końca XVIII wieku zaledwie 2-3

⁵⁴ J. Danielewicz, *Nakło...*, s. 215-216; Z. Biegański, *Mniejszość żydowska w Bydgoszczy 1920-1939*, Bydgoszcz 1999, s. 47-48.

⁵⁵ APB. SPS, sygn. 181.

⁵⁶ APB. UWPT, sygn. 4503, sygn. 4504. Budżety Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szubinie z 1934, 1935, 1937, 1938 roku.

⁵⁷ M. J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918-1955. Współistnienie. Zagłada. Komunizm*, Warszawa 2000, s. 58-65; C. Steinlauf, *Pamięć nieprzyswojona. Polska pamięć Zagłady*, Warszawa 2001, s. 18-19. Obie społeczności wytworzyły własne pojęcia odzwierciedlające kategorię obcości. Dla miejscowej ludności chrześcijańskiej pojęciem tym było słowo: "Żyd"(wraz z rozmaitymi pojęciami mniej lub bardziej obraźliwymi: "Żydek", "Żydzia", "Żydlak") uosabiało pełnię obcości językowej, kulturowej, religijnej. Dla Żydów pojęciem tym był "goj", "Krist". Choć istniały i inne zdecydowanie negatywne znaczeniowo określenia: siksa(sziksa), szagec(szajgic).

Żydów porzuciło judaizm. Żydzi byli zobowiązani do wejścia do budynków na odgłos dzwonka informującego o obecności księdza z Najświętszym Sakramentem. Na tym tle dochodziło do nieporozumień. W 1756 roku w Sępólnie podczas procesji doszło bójki ulicznej między chrześcijanami a Żydami. Powodem było rzekomo urągliwe zachowanie się tych drugich. Akty agresji ze strony chrześcijan w stosunku do Żydów były zjawiskiem częstym, choć jeśli przekraczały pewne granice były surowo karane⁵⁸.

W praktyce jednak do wzajemnych kontaktów dochodziło w dwóch sferach. Pierwsza była związana z działalnością gospodarczą. Druga przybierała o wiele bardziej "intymny", choć ograniczony charakter. Wymogi żydowskiego rytuału zakazują wykonywania wielu czynności podczas świąt np. rozpalania ognia, stąd były wykonywane przez wynajmowanych chrześcijan (tzw. szabes goje), którzy najczęściej parali się tym przez wiele lat. Ubogie kobiety "chodziły po «Żydach» na posługi", jak pisał Majer Bałaban, chrześcijanie stróżowali na cmentarzach⁵⁹. Mieliśmy więc do czynienia z jakimiś jednostkowymi formami życia się pojedynczych chrześcijan z żydowskimi rodzinami⁶⁰.

Po upadku Rzeczypospolitej do początków lat 40-tych XIX wieku stosunki polsko-żydowskie podobnie jak i niemiecko-żydowskie pełne były wzajemnych zgrzytów i tarć. Otwarta wrogość występowała jednak dość rzadko. Katolicy i ewangelicy wspólnie występowali przeciwko emancypacji Żydów. Kierowano się uprzedzeniami religijno-obyczajowymi oraz obawiano się konkurencji w handlu i rzemiośle. Postępująca aktywizacja ludności żydowskiej w latach 40-tych i 50-tych XIX wieku w duchu proniemieckim i państwowo-pruskim, antypowstańcza postawa (1848) wzmogła antagonizm polsko-żydowski, przy jednoczesnym łagodzeniu antagonizmów niemiecko-żydowskich. Żydzi stanęli przed problemem lojalności wobec Polaków lub Niemców. Wybrali drugich. Wpływ na to miała haskala (żydowskie Oświecenie). Do Niemców popychała Żydów niemiecka kultura, oświata i język niemiecki, antyżydowskie wystąpienia polskich powstańców w 1848 (np. w Trzemesznie, Strzelnie, okolicach Szubina), zastosowany bojkot niemieckich i żydowskich sklepów przez Polaków, czasowe uznanie przez Niemców za równoprawnych partnerów w obawie przed polską irredentą. Żydzi, którzy uczestniczyli w tłumieniu rewolucji 1848-1850, uczestniczyli w wojnach 1864, 1866, 1870/71, 1914-1918 stawali się autorytetami i bohaterami w swoich środowiskach. Nazwiska poległych upamiętniano w okolicznościowych wydawnictwach oraz tablicach wmurowywanych w synagogach⁶¹.

W praktyce jednak wyznawca judaizmu, jeśli chciał zrobić prawdziwą karierę urzędniczą, polityczną musiał wtopić się całkowicie w społeczność niemiecką. Najpewniej można było to uczynić poddając się konwersji lub wejść do rodziny chrześcijańskiej. W latach 1800-1924 zmieniło wyznanie na protestanckie 21000 obywateli Prus wyznania mojżeszowego. Rośnie także procent mieszanych zawieranych przez Żydów w zaborze pruskim z 4% w latach 1876 do 20% (1916-1920)⁶². Działania te były wspierane przez rozmaite instytucje i środowiska chrześcijańskie zajmujące się działalnością misyjną, dobroczynnością czy wspieraniem szkolnictwa⁶³. W I połowie

⁵⁸ I. Geppert, *Dzieje...*, s. 105-106; S. Talarczyk, *Obecność...*, s. 205-207.

⁵⁹ M. Bałaban, *Studia historyczne*, Warszawa 1927. Szkic pt.: *Arje Lejb Kalahora (Do procesu poznańskiego w latach 1736-1740)*, s. 142-144.

⁶⁰ W nieodległym Fordonie zdarzył się przypadek asymilacji chrześcijańskiej rodziny z żydowskim otoczeniem – Z. Zygiewski, *Fordon przedrozbiorowy*, [w:] *Dzieje Fordonu i okolic*. Praca zbiorowa pod. Red. Z. Biegańskiego, Bydgoszcz 1997, s. 39.

⁶¹ F. W. F. Schmitt, *Die Provinz...*, s. 48-49, 76-81; S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 387-390; P. Wróbel, *Żydzi...*, s. 35-38; Hepper, Herzberg, *Aus...*, s. 253-255. W 1848/50 roku z poznańskiego walczyło 8 Żydów, w tym 2 z Nakła, w 1864: 44 w tym 1 z Łobżenicy, w 1866 – 218, w tym: 2 z Łobżenicy, 6 z Mroczy, 5 z Nakła, 3 z Piły, 3 z Wyrzyska, w 1870/71: 274 z rejencji bydgoskiej i 387 z rejencji poznańskiej, w tym: 7 z Mroczy, 4 z Nakła, 20 z Piły, 6 z Wyrzyska.

⁶² P. Wróbel, *Żydzi...*, s. 39.

⁶³ F.W.F. Schmitt, *Die Provinz...*, s. 151. Ze Złotowa pochodził jeden z misjonarzy ewangelickich działających w środowisku żydowskim pastor Schulz. Rozpoczął swoją działalność od powiatu złotowskiego i doń przyległych.

XIX wieku liberalne część społeczeństwa dostrzegła konieczność uczynienia z Żydów współobywateli. Tendencje te zaczęły współbrzmieć z tezami głoszonymi przez zwolenników haskali, którzy zaczęli postrzegać judaizm jako relikwiny średniowiecza - nakazy, zakazy, wartości, nie korespondowały z duchem wieku. Wielu Żydów zaczęło żywo interesować się kulturą otaczającego społeczeństwa. Czynie tak zarówno przedstawiciele młodego pokolenia jak i starsi chcąc zmienić, poprawić swój status prawny. Kształtowanie się postaw tego typu wzmacniała pruska polityka oświatowa. W 1824 wprowadzono w Prusach obowiązek szkolny dla dzieci żydowskich. Państwo nie narzucało przymusu wysyłania dzieci do określonego rodzaju szkół (istniały publiczne szkoły żydowskie, publiczne szkoły żydowskie, prywatne nauczanie). Wybierali rodzice, kierując się wolą i stopniem przyswojenia przez nich samych wartości funkcjonujących w otaczającym świecie nieżydowskim. Tam gdzie dominowali rzymscy-katolicy rodzice wybierali edukację w szkołach żydowskich. Powodem był nadzór miejscowego duchowieństwa. Nauka religii mojżeszowej ujęta w ramy katechezy na kształt religii chrześcijańskiej oznaczała jej okrojenie i zniekształcenie. Uczono łaciny, greki, wpajano zamiłowanie do kultury świata grecko-rzymskiego, często obcego żydowskiej tradycji. Stopniowo uczniowie dochodzili do wniosku, że kwestia religii i wiary jest indywidualną sprawą każdego człowieka, co umożliwiało dostosowanie postaw do państwowego zapotrzebowania na obywatelski patriotyzm wszystkich obywateli, w tym i Żydów. To z kolei umożliwiło ukucie tezy o istnieniu Niemców wyznania mojżeszowego⁶⁴.

Spłot rozmaitych czynników sprawił, że Żydzi chętnie utożsamili się z narodem dominującym, przejmując niemieckie zwyczaje, język i tradycje, współuczestniczyli solidarnie z Niemcami w aparacie władzy. Jako niemieccy patrioci nie widzieli potrzeby tworzenia własnych partii politycznych. Popierali na ogół stronnictwa postępowe, nurt liberalny. Syjonizm zyskujący na znaczeniu w drugiej połowie XIX wieku był słabo ugruntowany w Wielkopolsce i na Pomorzu. Opowiadanie się za ideologią narodowo-żydowską utożsamiało ich z pogardzanymi Ostjuden⁶⁵. Poza tym byłoby nielojalne wobec państwa niemieckiego, dawałoby argumenty antysemitom⁶⁶. Podobne postawy występowały także wśród krajeńskich Żydów. Za syjonizmem opowiadały się jednostki. Postępowi, zasymilowani Żydzi reprezentujący na ogół młode pokolenie najczęściej opuszczali rodzinne strony, nie miał więc kto organizować struktur nowego ruchu. Przedstawiciele starszego pokolenia bardziej konserwatywni opowiadali się najczęściej za tradycyjnym judaizmem, choć w wersji zreformowanej. Kwestia reformy judaizmu i jego dostosowania do wymogów i realiów dziewiętnastowiecznego państwa pruskiego podzieliła żydowskie zbiorowości. Były jednak pewne cechy wyróżniające gminy żydowskie na Krajnie spośród innych w państwie pruskim. Jako pierwsze zostały poddane germanizacji i akulturacji. Stąd proces wtapiania się i utożsamiania z niemieczyzną i państwem pruskim przebiegał najszybciej. Piszący w XIX wieku autorzy z satysfakcją podkreślali zmianę "charakteru narodowego" miejscowych Żydów, którzy w przeciwieństwie do swoich pobratymców z Kongresówki czy Galicji przestali nosić długie pejsy i brody, czarne kaftany, wysokie filcowe kapelusze. Stali się mniej religijni, odchodząc od rygorystyki talmudycznej, niemniej śledzili piśmiennictwo religijne i trwali przy wierze. Nieco przesadnie podkreślali, że już po dwudziestu latach od upadku Rzeczypospolitej (tj. I rozbioru) wszyscy Żydzi z obszaru nadnoteckiego i poznańskiego przyjęli poglądy frakcji "niemieckich" Żydów. Posługiwali się masowo językiem niemieckim pod wpływem szkolnictwa, literatury, codziennych kontaktów z napływowymi Niemcami z głębi Rzeszy. W procesie zmian przodowali przedstawiciele lokalnych elit najbardziej zaangażowani w procesie akulturacji (prezisi korporacji, radni miejscy, osoby zamożne, inteligencja) oraz przedstawiciele młodego pokolenia dysponujący wiedzą świecką. Zrewidowano rytuały i liturgię. Najwcześniej upowszechniły się kazania w języku niemieckim, następnie wprowadzono

⁶⁴ L. Broniewicz, *Tworzenie się inteligencji żydowskiej w Prusach Zachodnich. Żydowskie absolwenci gimnazjów przed 1914 rokiem*, [w:] *Emancypacja...*, s. 28-29, 39-40; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, tab. "J", s. 284-286. W większości krajeńskich miast dzieci żydowskie uczęszczały do szkół religijnych (np. Łobżenicy, Wysokiej, Miasteczku) lub ludowych (Łobżenica, Nakło). Rzadziej korzystały ze szkół symultанных (Mroca).

⁶⁵ Zob. s. 16.

⁶⁶ P. Wróbel, *Żydzi...*, s. 53, 55; Z. H. Nowak, *Sprawa...*, s. 13.

⁶⁷ S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 259-263, 277, 266-267.

śpiewy chóralne, uchwalano regulaminy synagog. Przodowała w tym regionie gmina w Pile⁶⁷. Symptodem zmian było wznoszenie nowych synagog⁶⁸.

Ostatnie z wymienionych czynników decydowały o kolejnej "wyjątkowości" krajeńskich Żydów. Mimo wyraźnej różnicy w poglądach pokolenia "starych" i "młodych" innowacje religijne na kresach wschodnich Prus przyjmowane były z wyraźnymi oporami. Nie jest przypadkiem, że jeszcze w latach 60-70 XIX wieku istniały, choć w zaniku, cenione jesziwy (wyższe szkoły religijne) na przykład w Kcynii (prowadził ją Rabin Seew Wof Klausner). Uznaniem cieszyli się rabini w Koronowie, Fordonie, Inowrocławiu, Sępólnie. Gmina w ostatnim z miast posiadała status największej metropolii żydowskiej w Prusach Zachodnich. Kres jej świetności zapoczątkowała śmierć w 1875 roku wybitnego znawcy Talmudu, rabina Suchera Caro. Podobnie stało się w Fordonie po śmierci rabina Josepha Heimanna Caro, Inowrocławiu – Josefa Joska Spiry. Przetrwały w niemieckim krajeńskich Żydów pewne zwroty z jidysz czy hebrajskiego na przykład kahał, bahor, pejsy. Symbolami trwania przy żydowskiej Tradycji pozostawały bejt hamidrasze (np. w Nakle), chedery i Talmud Tory (zajmowały się szkolnictwem religijnym) prowadzone przez gminy czy osoby prywatne, które zaczęły zanikać dopiero w pierwszej połowie XIX wieku, bractwa religijne, pogrzebowe, dobroczynne: chewre kadische (np. w Łobżenicy), chewra gemilus chassalin, chewra hachnossas kalloh. Ich reorganizacja dokonana się w latach 60-80 XIX wieku⁶⁹.

Dokonująca się ewolucja postaw i poglądów była wykorzystywana przez miejscowych urzędników chcących umocnić niemiecką. Odwoływano się między innymi do Żydów jako zbiorowości bardziej podatnej na germanizację. Sprzyjał im nakielski burmistrz Jakób Becker (1817-1836), faworyzując w udzielaniu dochodowych koncesji. Żydzi szybko znaleźli się we władzach miast. Zezwalała na to zrewidowana 1836 roku ordynacja wyborcza do rad miejskich i magistratów. W 1853 w nakielskiej radzie miejskiej zasiadało 2 Polaków, 9 Niemców i 7 Żydów. W latach 60. XIX wieku w magistracie Mroczy zasiadało 3 Żydów⁷⁰. Przelamywaniu barier służyły wspólne uroczystości. W trakcie poświęcenia nowej synagogi w Wyrzysku w 1846 roku, w dniu urodzin króla, wzięli udział m.in. landrat, burmistrz, przedstawiciele władz miejskich. Faktycznie do końca lat 40 XIX wieku Żydzi wspierający na forum władz miejskich Niemców przeciw Polakom, w radach i magistratach tworzyli odrębne kurie⁷¹. Powody intensywnej i jednomyślnej lojalności wobec państwa pruskiego i króla wynikały z chęci równouprawnienia z ludnością chrześcijańską oraz przezwyciężenia degradacji w stosunku do Żydów w starych prowincjach. Domagali się uznania ich za "pruskich" Żydów. Nie chcieli być dłużej dyskwalifikowani jako Żydzi drugiej kategorii czy jako Żydzi "polscy" ("polnische Juden"), "wschodni" (Ostjuden)⁷². Stąd na wiadomość o rozszerzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej na Żydów w 1845 roku w Wielkim Księstwie Poznańskim Korporacja Żydowska z Nakła wysłała panującemu memoriał. Czytamy w nim między innymi: "[...]Ów rozkaz wywołał w nas nieopisaną radość! ..., dziękujemy za okazaną nam łaskę i przyrzekamy trwać wiernie u tronu Hohenzollernów w doli i niedoli (poświęcając) nasz majątek i naszą krew[...]". Za lojalną wobec państwa i monarchy postawą opowiadali się rabini⁷³.

Zmiany na poziomie lokalnym nie byłyby możliwe, gdyby nie ustawodawstwo centralne. Po 1807 część ziem, które znalazły się poza Księstwem Warszawskim i Gdańskiem objął edykt emancypujący Żydów z 11 marca 1812 "dotyczący stosunków obywatelskich Żydów w państwie pruskim". Regulował stosunek prawny Żydów tzw. naturalizowanych i posiadających listy

⁶⁸ Nowe budynki synagog wzniesiono w: Nakle (1853), Kamieniu (1809 oraz 1869), Krajence (1842), Wyrzysku (1846), Sępólnie (1899), Miasteczku (około połowy XIX w.).

⁶⁹ F.W.F. Schmitt, *Die Provinz...*, s. 48-50, 65, 76; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, passim; S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 266-267.

⁷⁰ T. Bobowski, *Co się działo...*, s. 186, 190; S. Turowski, *Okres...*, s. 71.

⁷¹ S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 321, 333.

⁷² Szerzej: S. Adler-Rudel, *Ostjuden in Deutschland 1880-1940. Zugleich eine Geschichte der Organisationen diese betretten*, Tübingen 1959; W użyciu były także bardziej obraźliwe określenia – "Polacken" czy "Schnorrer". Por. np.: L. Herzberg-Fraenkel, *Polnische Juden. Geschichte und Bilder*, Stuttgart 1888; I. Herzberg, *Die jüdische Sage*, "Israelitisches Familienblatt", 1912, nr 44 i 45.

⁷³ A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, passim; S. Kemlein, *Żydzi...*, s. 297-300. Dotyczyło to zwłaszcza gmin, które powstały w XIX wieku. W gminach o wielowiekowym rodowodzie proces ten przebiegał w wyraźnymi oporami.

protekcyjne, uznając ich za "krajowców i obywateli pruskich". Prawa obywatelskie nadane Żydom na mocy konstytucji Księstwa Warszawskiego z 1807 roku zawieszają dekret z 1808 roku. Po 1815 roku Krajna znalazła się w granicach Prus Zachodnich(rejencja kwidzyńska) oraz Wielkiego Księstwa Poznańskiego(rejencja bydgoska). Ustawa z 1 czerwca 1833 roku pozwalała naturalizować się(tj. przyjąć obywatelstwo pruskie) tym, którzy mieszkali w Wielkim Księstwie Poznańskim od 1815 roku, należeli do zamożnego mieszczaństwa, parali się nauką, byli artystami, porzucili ubiór żydowski, mówili płynnie po niemiecku, przyjęli niemieckie nazwiska, posyłać dzieci do państwowych szkół publicznych lub czynami patriotycznymi zasłużyli się królestwu pruskiemu. W zamian mogli swobodnie wybierać zawód oraz miejsce zamieszkania, kupować nieruchomości i korzystać z pełni praw cywilnych. Przywileje nie przysługiwały Żydom "tolerowanym". Nie mogli nabywać nieruchomości, zatrudniać chrześcijan, żenić się przed 24 rokiem życia, prowadzić bez specjalnego zezwolenia szynków, zajazdów i działalności kredytowej, trudnić się handlem wędrownym i obnośnym rzemiosłem. Na wsi wolno było im mieszkać tylko wtedy, gdy dzierżawili majątek lub pracowali u właściciela ziemskiego. Do 1845 roku nie służyli w armii, płacąc w zamian specjalny podatek. Dzieci "tolerowanych" musiały chodzić do szkół, a po 14 roku życia wyuczyć się "pożytecznego rzemiosła" lub podjąć inne zajęcie.

W praktyce jednak niewielu starało się o patenty naturalizacyjne, choć ich liczba z roku na rok rosła. W 1837 ludność posiadająca ten status stanowiła około 10% ogółu Żydów, w połowie XIX wieku około 20%. Ustawa o stosunkach Żydów z 23 lipca 1847 roku zezwalała na pełnienie urzędów państwowych, komunalnych nie łączących się z władzą sędziowską, policyjną i egzekucyjną, stanowisk: docentów prywatnych, profesorów nadzwyczajnych i zwyczajnych na medycynie, matematyce, przyrodzie, geografii, językach. Nie mogli jednak piastować funkcji dziekana, rektora. Żydów wykluczono z ciał stanowych, określono nowy status gmin żydowskich. Nadano im status korporacji prawnej, gwarantując gminie samorząd i wolność. Na czele stanął zarząd i reprezentacja. Pełna prawna emancypacja Żydów nastąpiła w wyniku uchwalenia aktu konstytucyjnego państwa pruskiego z dnia 5 grudnia 1848 roku (znowelizowanego 31 stycznia 1850) oraz ustawie Związku Północnoniemieckiego z 3 lipca 1869 roku podniesionej do rangi ustawy Rzeszy.

Aż do XIX wieku stosunek chrześcijan do Żydów był nacechowany niechęcią, u podłoża którego tkwiły treści religijne i kulturowe. Procesy emancypacyjne, akulturacja i asymilacja zmieniły sposób percepcji Żydów przez miejscową ludność. Dla Niemców stali się rodakami – Niemcami wyznania mojżeszowego, dla Polaków pozostali społecznością na swój sposób podwójnie niebezpieczną. Tkwili w swej odrębności wyznaniowej, stali się częścią konkurencyjnej i antypolsko nastawionej społeczności Niemców. Zostali utożsamieni z państwem, które prowadziło politykę wynaradawiania Polaków. Stali się gorliwymi propagatorami niemieczyny. Postrzegano Żydów zupełnie bezkrytycznie jako tych, którzy odpłacili niewdzięcznością za okazywane im łaski i gościnę w czasach I Rzeczypospolitej.

Mimo germanizacji i antypolonizmu Żydów pruskich, niemieccy konserwatyści i drobnomieszczaństwo nadal holdowało tradycyjnemu antysemityzmowi. Postawy te wzmocniła polityka Bismarka skierowana przeciw katolikom, socjaldemokratom i liberałom. W końcu lat 70-tych XIX wieku pojawia się nowy, obok istniejącego ludowego i religijnego, nacjonalistyczny, rasowy antysemityzm⁷⁴. Szybko dociera i zyskuje zwolenników na Pomorzu i w Wielkopolsce. Po wielu latach ponownie pojawiają się oskarżenia o mordy rytualne. Próby uporania się z tymi oskarżeniami podejmowali i wielkopolsko - pomorscy Żydzi, między innymi bydgoszczanin Izaak Herzberg oraz tamtejsza gmina⁷⁵. Prusami Zachodnimi w 1885 roku wstrząsnęła sprawa rzekomego mordu rytualnego w Skórczu. W 1900 roku podobny zarzut postawiono Żydom w Chojnicach. Ta ostatnia sprawa miała swoje związki z krajeńskimi Żydami, między innymi z sępoleńskim kupcem

⁷⁴ M. Cygański, *Żydzi poznańscy, pomorscy oraz śląscy wobec Polaków i Niemców pruskich w latach 1816-1939*. "Studia Śląskie", 1997, t. LV, s. 61-64; P. Wróbel, *Żydzi...*, s. 40.

⁷⁵ Opublikował: *Über den rituellen Mord*. Leipzig 1891. W tym samym roku bydgoscy Żydzi podjęli akcję mającą wykazać bezpodstawność zarzutów – por.: "Bromberger Tageblatt" z dnia 16 maja 1981 oraz "Israelitische Wochenschrift" z 21 maja 1891.

Morycem Lewi i kamieńskim kupcem Zemelem Rosentalem. Rosną także wpływy środowisk i polityków posługujących się antysemitką frazeologią. W Złotowie w 1903 roku do Reichstagu wybrano Otto Bocka posługującego się w kampanii wyborczej antysemitką frazeologią⁷⁶.

W odrodzonej Rzeczypospolitej zarówno lokalne władze jak i miejscowi Polacy traktowali "niemieckich" Żydów z dużą podejrzliwością. Starosta sepoleński w kwestionariuszu sytuacyjnym z 21 kwietnia 1920 roku charakteryzuje sytuację ludności żydowskiej: "[...] oferują swoje kamienice na sprzedaż, jest więc nadzieja, że ich liczba zmniejszy się..., łączą się z Niemcami..., starają się jak najwięcej wywieźć za granicę". W kolejnym z 13 lipca 1920 "[...] bardzo wielu optuje, ostatnio pod wpływem sytuacji na froncie podnoszą głowy"⁷⁷. W sprawozdaniu z grudnia 1920 zauważano dodatkowo fakt uprawiania przez Żydów paskarstwa, fakt wywozu przez granicę z Niemcami towarów i pieniędzy z pomocą wojsk granicznych. Z zadowoleniem odnotowano brak skłonności do organizowania się pod względem politycznym i gospodarczym⁷⁸.

Negatywny był także stosunek do Żydów napływowych. Posługiwano się mieszaniną stereotypów antyżydowskich wzmocnionych utożsamieniem Żydów z komunizmem. W Sepólnie Krajeńskim w dniu 28 lipca 1921 roku odbyło się zebranie obywateli miasta z udziałem około 100 osób. Zagaił je niejaki Soborski. Przedstawił obecnym konieczność obrony przed propagandą bolszewicką. Krzewił ją przybywające do miasta "podejrzane indywidua pochodzące gdzieś z Kaukazu". Owymi indywiduami byli Żydzi. Autor wskazał na sytuację w Rosji, gdzie panował głód. Jego sprawcami byli bolszewicy, którzy zrujnowali kraj. Upadek był dziełem Żydów stanowiących w rządzie bolszewickim 80% składu osobowego. Zgromadzili ogromne kapitały i nie mając już oparcia w Rosji chcieli przenieść się na zachód Europy. Przeniknęli między innymi do Sepólna szerząc propagandę bolszewicką. Ofiarowali mieszkańcom "tej samej rasy" miesięczne stawki za utrzymanie jednej osoby na poziomie 8-10 tys. marek, czym wywołali drożyznę. Zebrani przyjęli rezolucję domagając się, by: "osoby wyznania mojżeszowego przybywające z innych dzielnic Polski, względnie z bolszewji, były ściśle badane, co do ich pochodzenia (personalji), dotychczasowej ich czynności w celu przybycia w nasze strony..."⁷⁹.

W kolejnych latach fala antyżydowskich nastrojów opadła. Nie byli z tego faktu zadowoleni wydawcy sztandarowo antysemitckiego "Sabes-Kuriera" wydawanego od 1924 roku w Bydgoszczy. W jednym z numerów zamieszczono artykuł pod tytułem "Atak żydów na pogranicze pomorskie. Żydowskie pijawki na Krajnie"⁸⁰. Autor artykułu powołuje się na spisec "zgromadzenia kahałów", do jakiego doszło podczas zjazdu w Grudziądzu. Postanowiono wówczas przy wsparciu żydowskich banków w Warszawie i Żydów amerykańskich wzmocnić miejscowe żydostwo. W konsekwencji pojawiła się "powrotna fala" Żydów na Pomorze. Przenikali dwoma szlakami. Od Włocławka przez Toruń, Bydgoszcz do Gdyni oraz z Mławy i Rypina przez Lidzbark, Brodnicę, Świecie, Krajnę do Chojnic. Najazd zapoczątkowali ««bruneci» wygoleni, za nimi młodzież, a w trzeciej partii: chałciarze, należący do rodziny". Autor zwraca się na koniec z apelem "Krajniacy, zwłaszcza wy, kochani Sepolanie ! - zamięćcie się w sepów i sprawcie wrogom <<lanie>>. Nie potrzebują to zaraz być kije, inną przeciw skuteczniejszą posiadacie broń: Więcej okazać braterstwa swoim, popierając rodzimy handel i przemysł, rzemiosło i rękodzieło...". Odzew nie zyskał jak się wydaje powszechnej akceptacji ludności chrześcijańskiej. Aż do początków lat 30. nie odnotowano wzrostu nastrojów i wystąpień antysemitkich. Jedynie w Nakle informowano władze, że obok synagogi na placu, gdzie kiedyś istniał ogród, dzieci grają w piłkę i wybijają szyby. Ogółem w latach 1924/25 zniszczono 26 okien. W dniu 17 sierpnia 1929 do synagogi podczas przedpołudniowego nabożeństwa wpadł przez okno kamień. "Chęć psoenia się graczy piłki nożnej przekracza wszelkie granice możliwości". Gmina domaga się sprowadzenia komisji urzędu

⁷⁶ W. Marr, *Mord rytualny w Chojnicach*, Toruń 1935, s. 6-7, 14, 42; M. Fijałkowski, *Zabytki...*, s. 97.

⁷⁷ APB, SPS, sygn. 922.

⁷⁸ APB, WPS, sygn. 1054. Także w następnych latach nie odnotowano jakichkolwiek prób tworzenia organizacji politycznych, gospodarczych, kulturalnych itd.

⁷⁹ APB, SPS, sygn. 929.

⁸⁰ "Szabeskurjer", nr 6 z 25 kwietnia 1934; Szerzej: Z. Biegański, *Mniejszość...*, s. 118-122.

wojewódzkiego mającej oszacować szkody i przywrócić stan pierwotny wokół synagogi oraz ukarać winnych⁸¹.

W latach 1933-1936 mimo śladowej ilości Żydów w krajeńskich miastach antysemityzm zaczął zyskiwać na znaczeniu. W 1933 roku objeżdżający pomorskie miasta Michał Kulik (wydawca "Szabes Kuriera) dotarł między innymi do Więcborka. Bezpośrednią konsekwencją wizyty były zajścia antyżydowskie, do jakich doszło w tym mieście w lipcu i wrześniu 1933 roku. Zamalowywano farbą szyby i reklamy w sklepach żydowskich. Hasła: "Bij żydów" malowano na domach, sztyldach i chodnikach. Intensyfikacji uległa akcja bojkotu sklepów żydowskich w innych miastach powiatu sępoleńskiego⁸². Kolejne wystąpienia odnotowano w Więcborku w nocy z 18 na 19 kwietnia 1934 roku. Sally Mayersohnowi zamalowano olejną czerwoną farbą część domu i szyldu. Podobne wydarzenia miały miejsce jeszcze w kilku innych miejscach miasta i powiatu. Podejrzewano członków Związku Młodych Narodowców z Runowa, gdzie przed Wielkanocą pojawiły się napisy "Bojkot żydów", "Nie kupuj u żydów". Podejrzewano także członków Obozu Wielkiej Polski (na przykład poznańskiego adwokata Howorka). Nocą z 17/18 lipca 1934 w pięciu miejscach w Więcborku pojawiły się napisy: "Bojkot żydów", "Precz z żydami", "Nie kupuj u żyda". Nocą z 10/11 października 1934 roku siedmiu żydowskim kupcom w Więcborku ponownie czerwoną farbą zamalowano szyldy. Policja zatrzymała członków ZMN: Jana Szlachetkę, Stefana Szlachetkę, Stanisława Kiełczewskiego, Kazimierza Kulskiego. Po rewizji znaleziono farbę i pędzle, pięć broszur pod tytułem "Zagadnienie żydowskie". Postawieni przed sądem, zostali zwolnieni z braku dowodów. Sędzia oświadczył zatrzymanym, że następnym razem, jeśli zostaną schwytani trafią do Berezki Kartuskiej. Rosną niechętnie Żydom nastroje wśród ludności polskiej jak i niemieckiej wobec Żydów. Policja jak i miejscowe władze nakazywały niezwłoczne usuwanie napisów właścicielom domów. Dochodzenie więcborskiej policji prowadzone w sprawach przypadków wybijania szyb w synagodze i w domach mieszkalnych Żydów, kradzieży karawanu pogrzebowego, włamania do szopy zakończyło się niepowodzeniem. W listopadzie 1934 grupa kilkunastu młodych chłopców i mężczyzn agituje przeciwko kupowaniu u Żydów, wykrzykują obraźliwe słowa pod adresem Żydów. W dniu 17 listopada 1934 w sali Ehrlicha w zabawie zorganizowanej przez Niemców uczestniczyło dwóch Żydów Icek Bulka i Hans Bernstein. Między 23 a 24.00 do sali weszło kilka osób, zaczęli krzyczeć "Juden raus". Berensteina wyprowadzili siłą. Żydzi uczestniczący w incydencie wystali listy protestacyjne do władz oraz osobiście interweniowali u wojewody. Czasem złość na niewybredne ataki ze strony środowisk nacjonalistycznych pojedynczy Żydzi wyładowywali na przypadkowych osobach. W dniu 14 lipca 1935 kolportujący "Przewodnik Katolicki" chłopiec wdał się w utarczkę ze Szmulem Gothajnerem. Powodem był antysemicki artykuł pt. "Młoda wieś się budzi". Po zapoznaniu się z jego treścią Sz. Gothajner miał się wyrazić "To te skurwisyny drukowali". Sprawa trafiła na łamy "Gazety Sępoleńskiej" oraz w ręce adwokata Wirskiego z Bydgoszczy, który reprezentował Gothajnera⁸³. W Więcborku 10 grudnia 1935 roku doszło do rozruchów antyżydowskich podczas jarmarku w godzinach 15-16.00. Wybito w sklepie i składzie galanterijnym Szabse Ledermana przy ul. Hallera 23 dwa okna wystawowe i zrabowano towary na sumę 630.44 zł. Sąd Okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Więcborku w dniu 5 marca 1936 roku uznał ośmiu oskarżonych za winnych i skazał na odbycie kary więzienia od 7 miesięcy do 1 roku⁸⁴.

Władze starły się zapobiegać zajściom np. starosta wyrzycki wystosował okólnik z 5 lipca 1929 do wszystkich burmistrzów i wójtów w powiecie, by przeciwdziałali zajściom, zwłaszcza w czasie trwania jarmarków⁸⁵. W podobnym duchu odnosił się wojewoda pomorski. W okólniku z 31 marca 1939 w sprawie akcji antyżydowskiej w okresie przedświątecznym przypominał swoje zarządzenie z 4 kwietnia 1938 roku w sprawie akcji bojkotowej antyżydowskiej (ewentualnie antyniemieckiej). Podkreślał z całym naciskiem konieczność utrzymania spokoju z uwagi na ogólną sytuację w państwie⁸⁶.

⁸¹ APB, UWPT, sygn. 4504. Pismo dra Lewego w imieniu gminy żydowskiej w Nakle do Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z 26 sierpnia 1929.

⁸² M. Wojciechowski, *Antysemityzm na Pomorzu w okresie międzywojennym*, [w:] *Emancypacja...*, s. 54-55.

⁸³ APB, SPS, sygn. 964.

⁸⁴ APB, SPS, sygn. 186.

⁸⁵ APB, Magistrat miasta Wyrzyska(dalej cyt.: MmW), sygn. 81.

⁸⁶ APB, SPS, sygn. 925.

Podstawową jednostką organizacyjną pozostawała gmina(kahał). Jej podstawowymi składnikami były: synagoga (bóżnica, zwana czasem szkołą), cmentarz (kirkut, okopisko), łaźnia rytualna (mikwa), szkoła religijna dla chłopców (cheder), czasem szkoły wyższego stopnia – jesziwy (jeszyboty). Zadania gmin były szerokie. Obejmowały sprawy religijne, administracyjne, sądownicze, gospodarcze, społeczne, dobroczynne. Ich wykonywaniem zajmowali się wyspecjalizowani urzędnicy gminni. Wśród nich najważniejsze funkcję pełnili: rabin, kantor(chazan), rzeźnik rytualny (szochet), opiekun synagogi (szames), pomocnik kantora (chazan szeni), nauczyciel religii (małamed), pisarz (sofer), rzeźak dopełniający obrzędu obrzezania. W małych i ubogich gminach na ogół łącono pewne profesje np. kantora i rzezaka lub nie obsadzano części stanowisk. W XVI wieku dokonano się ewolucja wielu instytucji gminnych. W miastach prywatnych nadzór nad kahałami sprawowali właściciele za pośrednictwem oficjalisty wyznaniowego, miastach królewskich – wojewodowie. Kahał właściwy składał się z roszim (seniores, burmistrzów), towim (boniviri, ławników), kahalników, komisji (np. targowej, szkolnej, zarządu świątyni itd.) oraz honorowych urzędów kahalnych(sędziowie, cenzorowie, elektorowie-borrim). W małych gminach wielkopolskich kahalnicy nie występowały, ilość komisji także ograniczała się do niezbędnego minimum (1-3). Gminy żydowskie na Krajnie podlegały ziemstwu wielkopolskiemu⁸⁷.

Po 1764 roku kompetencje kahałów po likwidacji autonomii centralnej i prowincjonalnej znacznie okrojono. Władze pruskie zlikwidowały autonomię gmin żydowskich. Statut Generalny dla Żydów z 17 kwietnia 1797 roku rozciągał kontrolę państwa nad ludnością żydowską. Ustawa z 23 lipca 1847 roku określała ustrój gmin żydowskich jako korporacji publicznoprawnych, posiadających znaczną samodzielność w zakresie życia religijnego oraz spraw finansowych. Gminy zostały zobowiązane do uchwalenia statutów zgodnych z ustawą z 1847 roku. Władza nad gminami spoczywała w rękach zarządu(organ wykonawczy) składający co najmniej trzynosobowy i rady reprezentantów(organ o ograniczonych kompetencjach ustawodawczych i kontrolny) liczący najmniej dziewięć osób. Liczebność każdego organu mogła być różna, zależała od zapisów statutowych⁸⁸. W praktyce pod wpływem zmniejszającej się liczby Żydów w poszczególnych gminach oraz posiadających prawa wyborcze mężczyźni modyfikowano statuty zmniejszając liczbę osób zasiadających we władzach lub tolerowano niepełne składy władz⁸⁹. W drugiej połowie XIX wieku funkcjonowały okręgi synagogałne w: Kamieniu, Więcborku, Sępólnie, Miasteczku, Wysokiej, Wyrzysku, Mroczy, Łobżenicy, Złotowie, Krojantach, Nakle obejmując swoim zasięgiem ziemie krajeńskie. Rabinaty istniały w Nakle, Krojantach i Sępólnie⁹⁰. Stan ten uległ ewolucji w okresie istnienia II Rzeczypospolitej. Ruchy migracyjne sprawiły, że część gmin uległa wyludnieniu. W konsekwencji wojewoda poznański zlikwidował gminy żydowskie w Wyrzysku(decyzja z 12 sierpnia 1922 roku) oraz Miasteczku(21 października 1922 roku). Samorozwiązaniu, bez aprobaty władz, uległa w marcu 1922 roku gmina w Wysokiej⁹¹. Wiosną 1921 roku władza w gminach znajdowała się w rękach zdekompletowanych składów zarządów i reprezentacji w Mroczy, Łobżenicy, Sępólnie. Gminy te posiadały także budżety. W Nakle po wygaśnięciu kadencji władz gminy w latach 1919/1920 nie wyłoniono nowych. Po kilkumiesięcznej przerwie wybory zarządu Korporacji Żydowskiej przeprowadzono w dniu 13 lipca 1921 roku. W pozostałych gminach zamarła wszelka aktywność. W żadnej nie było rabina. Kantorzy łączący na ogół funkcję z rzeźactwem ostali się w Łobżenicy (Chaim Engel), Sępólnie (Lajzer Segalik od 1915 do 1929, po 1929 Abram Neuman), Więcborku

⁸⁷ M. Bałaban, *Ustrój kahału w Polsce w XVI-XVIII w.*, "Kwartalnik poświęcony badaniu przeszłości Żydów w Polsce", Warszawa 1912, T.1, z. 2, s. 24-27; I. Schiper, *Samorząd żydowski w Polsce na przełomie wieku 18 i 19-go(1764-1831)*, "Miesięcznik Żydowski", 1930, nr 31, s. 515-516, 523-525.

⁸⁸ APB, UWPT, sygn. 4505, Statut für die jüdische Korporation zu Mrocz; APB, SPS, sygn. 180, Statut für die Synagogengemeinde zu Vandsburg; A. Heppner, I. Herzberg, *Aus ...*, s. 347. Na przykład w Sępólnie, Więcborku i Mroczy do zarządu wybierano 3 członków i 3 zastępców, do reprezentacji 9 członków i 3 zastępców, w Nakle analogicznie: 3 i 3 oraz 9 i 9.

⁸⁹ APB, Akta miasta Łobżenica(dalej cyt.: AmŁ), sygn. 343, sygn. 876; APB, SPW, sygn. 59; APB, UWPT, sygn. 4504. Na przykład w Łobżenicy w 1889 roku prawa posiadało 88 mężczyzn, w 1892 – 80, w 1895 – 75, w 1898 – 72, w 1901 – 65, w 1907 – 50, w 1911 – 44, w 1925 - 25, w 1930 - 14

⁹⁰ A. Heppner, I. Herzberg, *Aus...*, tab. "J", s. 284-286; F.W.F. Schmitt, *Der Kreis...*, s. 235-236.

⁹¹ APB, SPW, sygn. 59; APB, MmW, sygn. 81, 82.

(Cheine Engel). Chcący przestrzegać zasad kaszrutu musieli wyjeżdżać do większych miast, głównie Bydgoszczy. Żydzi z Mroczy sprowadzali rzeźnika w razie potrzeby z Więcborka. Zamknięciu uległy żydowskie szkoły. Zamierało zacząć życie religijne. Nabożeństwa odbywały się coraz rzadziej, najczęściej w czasie najważniejszych świąt. W Nakle modły odprawiał Abraham Markowitz a następnie Jacob Cohn. Do Mroczy sprowadzano z byłej Kongresówki pomocnika rabinackiego, który przez 2-3 dni w czasie świąt odprawiał nabożeństwa. Działyły jedynie cmentarze⁹². Władze od połowy lat 20 podjęły działania mające na celu uporządkowanie sytuacji gmin żydowskich. Wojewoda poznański w piśmie okólnym z 25 listopada 1927 roku powoływał się na reskrypt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 1 sierpnia 1879 roku, który zezwalał na przeniesienie kompetencji uchwałodawczych w gminach żydowskich na zgromadzenia ogólne członków gmin⁹³. Niebawem zaproponowano ustanowienie w miejsce istniejących prowizorycznych władz w gminach komisarzy rządzących oraz możliwie szybkie przeprowadzenie wyborów. Wyłonione w latach 1927-1928 nowe zarządy gmin w Sępólnie i Więcborku z powodów proceduralnych, sporów personalnych, trudności finansowych oraz zmieniającego się ustawodawstwa regulującego status gmin żydowskich rychło upadły⁹⁴. W Łobżenicy władze aż do 1930/1931 roku tolerowały działalność zdekompletowanego składu zarządu wyłonionego jeszcze w wyborach w czasach I wojny. W Nakle wybory odbyły się prawdopodobnie w grudniu 1931 roku. Zostały jednak unieważnione. Ponowne przeprowadzono 28 stycznia 1932 roku, mimo protestów zostały zatwierdzone przez wojewodę 16 sierpnia 1932 roku. W Łobżenicy powołano komisarzem rządowym miejscowego kupca, Mosesa Jacobsohna⁹⁵.

Sytuacja gmin uległa zmianie po wprowadzeniu 28 września 1932 roku rozporządzenia "W sprawie podziału terytorialnego gmin wyznaniowych żydowskich w województwach poznańskim i pomorskim". Rozporządzenie wchodziło w życie z dniem 1 listopada 1932 roku⁹⁶. Stare gminy funkcjonujące na terenie powiatów szubińskiego i wyrzyskiego (Szubin, Łabiszyn, Kcynia, Barcin, Wyrzysk, Łobżenica, Miasteczko, Mrocza, Nakło, Wysoka) podporządkowano nowopowstałej gminie żydowskiej w Szubinie. Gminy z powiatu sepoleńskiego (Sępólno, Więcbork) podporządkowano gminie "nowej" w Sępólnie. Rozwiązanie takie było koniecznością ze względu na postępującą atomizację gmin. Przystępując do prac Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustaliło, że w 1931 roku poszczególne gminy w powiecie wyrzyskim liczyły niewielu członków. W Łobżenicy 40 (w tym 17 osób posiadała prawa wyborcze), Miasteczku 3 (1 osoba), Mroczy 19 (14 osób), Nakle 45 (15 osób), w powiecie sepoleńskim w końcu 1929, odpowiednio w Więcborku 37 i Sępólnie 100⁹⁷. Mimo podziału starosta sepoleński sugerował już w 1934 wojewodzie rozwiązanie gminy w Sępólnie (132 członków) i włączenie jej do gminy żydowskiej w Chojnicach (151 członków). Wskazywał na słabość finansową gminy, brak budżetu na rok 1934, tarcia w łonie zarządu, gdzie złożyło urząd 12 członków oraz "brak pożytecznej pracy". Stanowisko starosty wspierał wojewoda o czym informował Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 11 maja 1934 roku⁹⁸.

Dzięki reformie administracyjnej w gminach nastąpiła pewna stabilizacja polityczna i finansowa. Źródła konfliktów jednak pozostały. Gminy borykając się z trudnościami finansowymi podjęły program oszczędnościowy. Jego istota sprowadzała się m.in. do ograniczenia kosztów utrzymania budynków gminnych (synagogi, domy modlitw itp.) w miejscowościach, gdzie Żydzi już nie mieszkali. Zarząd gminy szubińskiej wystawił na sprzedaż nieruchomości w Barcinie i

⁹² APB, SPW, sygn. 59, sygn. 180; APB, AmN, sygn. 190; APB, UWPT, sygn. 4504; J. Sziling, *Gmina Wyznaniowa...*, s. 205.

⁹³ APB, Starostwo Powiatowe w Szubinie (dalej cyt.: SPSz.), sygn. 460, k. 106, 107, 109.

⁹⁴ Szerzej: J. Sziling, *Gmina Wyznaniowa...*, s. 206-208.

⁹⁵ APB, SPW, sygn. 59; APB, AmŁ, sygn. 876; APB, UWPT, sygn. 4504. W Nakle do zarządu wybrano Josefa Lwiego, Leona Mertena, Jakoba Cohna, na zastępców: Markusa Katza, Juliusza Riesenburgera, Nathana Robinsona.

⁹⁶ "Monitor Polski", nr 249 z 28 października 1932.

⁹⁷ APB, SPW, sygn. 59; J. Sziling, *Gminy Wyznaniowe Żydowskie...*, Aneks 1, s. 54.

⁹⁸ APB, UWPT, sygn. 4479. Starosta Powiatowy w Sępólnie do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu z 4 maja 1934 roku.

Łabiszynie⁹⁹. Nowy podział umożliwił prowadzenie gospodarki budżetowej, zapewnił możliwość praktyk religijnych. Gminę w Szubinie obsługiwał bydgoski rabin Efraim Sonnenschein oraz kantorzy: Lubiński (następnie Włocławski) z Kcyni, Fiszle Jungerlewy (następnie Srebrnik) z Nakła oraz Flaszler z Łabiszyna¹⁰⁰. Władze nowych gmin podjęły próby odzyskania utraconego wcześniej majątku. Do budynku po byłej synagodze w Wyrzysku zaczęła rościć sobie pretensje gmina żydowska w Szubinie. Budynek, po rozwiązaniu tamtejszej gminy żydowskiej przez wojewodę poznańskiego, na mocy prawa krajowego z 5 lutego 1794 roku stał się własnością skarbu państwa. Budynek w latach 30. pełnił funkcję magazynu zboża Państwowego Funduszu Pracy a następnie magazynu broni Kompanii Obrony Narodowej. Gmina skierowała sprawę w marcu 1939 na drogę sądową¹⁰¹. Brak źródeł uniemożliwia jakąkolwiek ocenę skuteczności reformy administracyjnej w gminie sepoleńskiej.

W 1933 roku przeprowadzono nowe wybory do władz gmin. W Zarządzie Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szubinie wyłonionym 1933 roku znaleźli się Józef Lewy (Nakło), Michał Moses (Łobżenica), Manel Rosenberg (Nakło), Meyer Jacoby (Kcynia), Leon Kalowski (Łabiszyn), Moses Jacobsohn (Łobżenica), Moszek Zylbersztejn (Kcynia), Meyer Abraham (Szubin), zastępcy: Jacobsohn Walter (Łobżenica), Merten Leo (Nakło), Kenig Tobjasz (Nakło), Raphael Moses (Kcynia), Louis Józef (Łabiszyn), Moses Georg (Łobżenica), Szlojme Jakobowicz (Kcynia), Cohn Jakób (Nakło). Sprzeciw po wyborach zgłosiło 8 Żydów z Łobżenicy. Przewodniczącym zarządu wybrano J. Meyera. W gminie sepoleńskiej wybrano do zarządu: Aleksandra Lazarusa (Sępólno), Feliksa Kaminera (Kamień), Philippa Gerbera (Jazdrowo), Simona Wemera (Sępólno), Alfreda Grossa (Sępólno), Michała Bomsztejna (Sępólno), Szaję Bułkę (Więcork), Maxa Bernsteina (Więcork). Przewodniczącym został wybrany A. Lazarus¹⁰². Kolejne wybory do władz gminy szubińskiej odbyły się 13 czerwca 1937 roku. Ze względu na zgłoszenie jednej kompromisowej listy od ich przeprowadzenia odstąpiono¹⁰³. Wyborów do władz gminy w Sępoleńskim nie odbyły. Planowano ich przeprowadzenie w 1940 roku¹⁰⁴.

W początkach 1939 roku gmina żydowska w Sępólnie liczyła 96 członków, etat opłacało 18 osób, majątek ruchomy szacowano na 8 tys. zł, nieruchomy na 57 300 zł. Analogiczne wartości dla gminy szubińskiej wynosiły: 253 osoby, 55 osób, 15730 zł i 119400 zł. Obie gminy nie były obciążone żadnymi długami¹⁰⁵.

Z działalnością gmin żydowskich były związane rozmaite instytucje wspierające lub uzupełniające ich aktywność. Zajmowały się dobroczynnością, zarządzały cmentarzami, szkolnictwem itd. Rodowód jednej z najstarszych na Krajnie Chewra Kadisza sięga końca XVIII wieku. W Łobżenicy w 1792 roku władze pruskie zalegalizowały działalność towarzystwa zajmującego się udzielaniem pomocy materialnej i moralnej ciężko chorym Żydom mężczyznom, odprawianiem modłów oraz sprawami pogrzebowymi (ustalano koszty pogrzebu, wystawienia nacywy, rezerwacji grobu i miejsca jego wyznaczenia, umyciem ciała, odprowadzeniu do grobu, pogrzebaniem). Towarzystwo dysponowało i zarządzało cmentarzem. Statut w nowej wersji opracowano 14 lipca 1856 roku. Oficjalnie zostało zarejestrowane w wykazie towarzystw w dniu 22 lipca 1902 jako "Towarzystwo Pogrzebowe przy Żydowskiej Korporacji w Łobżenicy"

⁹⁹ APB, UWPT, sygn. 4485, Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szubinie do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu z 28 stycznia 1939 roku.

¹⁰⁰ APB, UWPT, sygn. 4503. 4504. Budżety Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szubinie z lat 1933-1937.

¹⁰¹ APB, UWPT, sygn. 4508; APB, SPW, sygn. 59.

¹⁰² APB, SPW, sygn. 59; APB, SPW, sygn. 180.

¹⁰³ APB, UWPT, sygn. 4483, sygn. 4491, sygn. 4503, sygn. 5449. Listy składek gminnych oraz budżety Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szubinie z lat 1936-1938. Członkami zarządu byli: Manel Rosenberg z Nakła, Raphael Moses z Kcyni, Michał Moses z Łobżenicy (zmarł 30 września 1937), Jakób Piechotka z Nakła, Leon Kałowski z Mroczy, Józef Lewy z Nakła, Maks Cronheim z Radzicza, Szaja Szmulewicz z Kcyni. Zastępcami: Louis Jozeph z Łabiszyna, Dawid Konarzewski z Kcyni, Juliusz Risenburger z Mroczy, Pinkus Fritz z Łobżenicy, Dawid Szybel z Nakła, Josek Liwczak z Kcyni, Leo Mertin z Nakła, Fabisz Sulcyngier z Szubina. Przewodniczącym zarządu wybrano M. Rosenberga.

¹⁰⁴ APB, UWPT, sygn. 4483, Pismo wojewody pomorskiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 lutego 1939 r.; APB, SPS, sygn. 925. Decyzja starosty sepoleńskiego z 19 czerwca 1939 roku.

¹⁰⁵ APB, UWPT, sygn. 4482.

(Beerdigungsverein bei der Israelitischen Korporation). Używano także nazwy: Privat Beerdigungsverein "Chewra Kadischa"). W 1933 zrzeszało 7 członków. We władzach zasiadali: Abraham Herzfeld, Jerzy Moses, Michał Moses. Uległo samorozwiązaniu 29 marca 1936 roku. Aktem notarialnym z 21 marca 1938 roku przekazało cały majątek i cmentarz żydowski w Łobzenicy gminie żydowskiej w Szubinie¹⁰⁶.

Działalność rozmaitych organizacji uzupełniali zamożni mecenasi, zakładający rozmaite fundacje wspierające edukację, dobroczynność, czuwające nad przestrzeganiem religijnych zasad i rytuału. Część z nich udzielała wsparcia finansowego wyłącznie ludności wyznania mojżeszowego, inne wspierały bez względu na wyznanie. W tej pierwszej grupie figurowała nakielska Fundacja Jakób i Malke Henoch. Uzyskała zatwierdzenie władz w dniu 21 września 1867 roku. Finansowała prowadzenie religijnego obrządku w synagodze oraz zakup sprzętów rytualnych na potrzeby kultowe. Dysponowała majątkiem zakładowym w wysokości 61 371 marek. W 1922 roku posiadała 37 400 marek niemieckich. Udzielaniem pomocy studentom wyższych uczelni wyznania mojżeszowego zajmowała się Fundacja Fromet Baerwald, działająca w Nakle od 27 lutego 1874 roku. Jej majątek zakładowy opiewał na sumę 12 000 marek. Biednych wyznania mojżeszowego wspierała nakielska Fundacja Nathana Itziger i Joanny Itziger z domu Avigdor. Biednych bez względu na wyznanie wspierały także w Nakle fundacje: Lessera i Pauliny Baerwald, Dawida i Jemmy Itziger oraz Fundacja Jubileuszowa L. Baerwalda (na zakup odzieży)¹⁰⁷. Zamożniejsi członkowie gminy pozostawiali legaty, zapisy testamentowe na rzecz korporacji.

Po okresie wewnętrznych tarć w gminach w pierwszej połowie XIX wieku nastąpiła na krótko pewna normalizacja. W Drugiej Rzeczypospolitej spory rozgorzały na nowo między miejscowymi - "niemieckimi" Żydami a napływowymi - "wschodnimi". W najostrzejszej formie wystąpił w Nakle¹⁰⁸. W latach 20 poczynania samowolnego przewodniczącego gminy dr. Józefa Lewiego oceniał burmistrz: "[...] uważa cały majątek gminy żydowskiej i synagogi za swą własność osobistą tak dalece, że nowoprzybyłym żydom zabronił wejścia do synagogi i rozsyła im niemieckie okólniki, w których nadaje sobie nazwę «Deutsche Restgemeinde» i Niemiecka Gmina Żydowska Nakło"¹⁰⁹. Skargę na Lewiego wystosował przybysz Emanuel Dawny. Twierdził, że był świadkiem jak Lewy 15 sierpnia 1929 roku w jego obecności powybił w synagodze szyby. Straty oszacował na 500 zł. Gdy próbował mu przeszkodzić, ten mu odpowiedział "Sie haben hier kein recht zu reden"¹¹⁰. Późniejsze postępowanie wyjaśniające w tej sprawie nie potwierdziło zasadności skargi, choć należy zauważyć, że podstawy, na których oparto decyzję były kruche¹¹¹.

Spory między obu grupami dotyczyły: wysokości dobrowolnych opłat na rzecz gminy składanych przez członków w okresie pozabudżetowej działalności (do 1932 roku), funkcjonowania synagogi, częstotliwości odprawiania modlitw, składu zarządu, cmentarza, zatrudnienia rzeźnika, kantora, przestrzegania zwyczajów i tradycji. Na tle zwolnienia rzeźnika Fiszela Jungerlewego w październiku 1932 roku wybuchł w Nakle kolejny spór. Napływowi Żydzi uznali ten krok za bezpodstawny. Dodatkowo domagali się zatrudnienia kantora¹¹². Napływowi Żydzi ze zgrozą patrzyli na nieprzestrzeżenie zasad koszeru, nieuczestniczeniem do synagogi. Obrzydzenie musiał budzić,

¹⁰⁶ APB, SPW, sygn. 59; APB, UWPT, sygn. 2845, 5904.

¹⁰⁷ APB, AmN, sygn. 190.

¹⁰⁸ Do grupy "zasiedziały" należały rodziny: Baerwald, Aleksander, Bella, Cohn, Deutsch, Lewy, Merten, Riesenburger, Robinson, Cronheim, Katz, Neumann, Salomon I, Salomon II. Do "napływowych": dawny, Kennig, Frydman, Rozenberg, Schlesinger, Kaizer, Najman, Kaloski, Piechotka. Liderzy tych ostatnich Kaizer i Piechotka opuścili Nakło w 1932 roku - APB, UWPT, sygn. 4504. Korespondencja między Magistratem Nakła a Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu z lat 1929-1933.

¹⁰⁹ APB, UWPT, sygn. 4504, Burmistrz Nakła do Starosty Powiatowego w Wyrzysku z 16 września 1929 roku.

¹¹⁰ APB, UWPT, sygn. 4504, Skarga Emanuela Dawnego do Burmistrza Nakła z 16 września 1929 roku.

¹¹¹ Ostatecznie na korzyść Lewiego wpłynęło zeznanie jednego z "niemieckich" Żydów, który uznał wersję E. Dawnego za niedorzeczność.

¹¹² APB, UWPT, sygn. 4504. Dokumentacja wyborów do gminy żydowskiej w Nakle w 1932 oraz późniejsze protesty z 3 lutego 1932 oraz września 1932.

mimo szacunku ze względu na poziom majątności, O. Robinson jako producent niekoszernego bekonu i smalcu. Tym bardziej, że nie wyróżniał się jako hojny dobroczyńca gminy. Jego przeciwieństwem był w nieodległym Inowrocławiu Leopold Levy, który rokrocznie godził się na wyznaczoną mu stawkę podatku gminnego niezależnie od jej wysokości¹¹³.

Na tle różnic między miejscowymi a napływowymi Żydami doszło do rozłamu w Łobżenicy. Powodem były zarzuty stawiane kantorowi Majerowi Bendzel. Posądzano go o zawołanie stręczycielstwo, w 1920 roku o konszachty z bolszewikami i szpiegostwo. Wytukano mu wyrok sądowy. Przeciwnicy kantora na czele z Pinkusem Fritzem, chcąc odebrać mu klucze od budynku synagogi wyważyli drzwi z pomocą ślusarza w maju 1933¹¹⁴.

Wzrost zagrożenia zewnętrznego oraz poprawa koniunktury w końcu lat 30. sprawiły, że spory przycichły. Początkiem końca żydowskiej Diaspory w Polsce zapoczątkowało usunięcie z Niemiec w 1938 roku obywateli polskich narodowości żydowskiej. Trasy ich przerzutu wiodły między innymi przez Krajnę. Do Miasteczka Krajeńskiego w dniu 29 października 1938 roku dotarło 240 wydalonych, głównie ze Szczecina, Żydów. Pomocy koczującym na dworcu kolejowych i jego okolicach udzielił im bydgoski komitet pomocy zorganizowany przez tamtejszą gminę. Po kilku dniach oczekujący wyjechali w głąb Polski, kilkadziesiąt osób pozostało w Bydgoszczy¹¹⁵. W rok później nieliczni krajeńscy Żydzi, podobnie jak większość ich pobratymców na ziemiach wcielonych do Trzeciej Rzeszy, stali się ofiarami polityki narodowościowej. Narodowi socjaliści zamierzali w możliwie krótkim terminie usunąć Żydów. Cel ten zrealizowano poprzez fizyczne unicestwienie lub wysiedlenia w głąb "Kraju Warty" lub Generalnego Gubernatorstwa. Wytyczne w tym zakresie otrzymały niemieckie władze administracyjne i policyjne we wrześniu i październiku 1939 roku. Organami odpowiedzialnymi za usunięcie ludności żydowskiej były: policja bezpieczeństwa (gestapo) i służba bezpieczeństwa (SD). Ścisłe z nimi współpracowały inne organy policyjne: policja porządkowa, Selbstschutz, wojsko oraz aparat administracyjny. Metody realizacji powyższych wytycznych były zróżnicowane w poszczególnych miastach i powiatach. Dominującą formą "rozwiązywania" kwestii żydowskiej na Krajnie pozostawały jednostkowe oraz zbiorowe mordy, tak jednostkowe jak i zbiorowe. Mechanizm postępowania w większości miejscowości był podobny. Po rejestracji mieszkających w danej miejscowości Żydów, odbywały się aresztowanie i rozstrzelanie lub wysiedlenie.

Miejscami zagłady krajeńskich Żydów były tymczasowe obozy zorganizowane w Radzimiru, Karolewie, Lipce, Górcie Klasztornej. Pierwszy z nich zorganizowano we wrześniu 1939 roku. Znaleźli się w nim między innymi Żydzi z powiatów: sepoleńskiego i ościennych. Około 150 z nich rozstrzelano w końcu września 1939 roku. Zwłoki polano kwasem i zakopano w okolicznym parku nad jeziorem. W październiku 1939 roku przywieziono niezidentyfikowaną grupę Żydów z Kamienia, Cyganów i osób umyślowo chorych. Zostali oni rozstrzelani w drugiej połowie października 1939 roku. Podobny los spotkał Żydów między innymi z Więcborka, którzy znaleźli się w obozie w Karolewie. Żydzi z Nakła najprawdopodobniej zostali zamordowani w połowie listopada 1939 roku w Paterku, gdzie po wojnie odnaleziono masowe groby. Cztery Żydówki z Nakła, które aresztowano 3 września trafiły na krótko do więzienia w Wyrzysku¹¹⁶.

Nieco innym przebieg miała eksterminacja Żydów z Łobżenicy. We wrześniu 1939 roku zostali osadzeni w miejscowym więzieniu. Mężczyzn, prawdopodobnie - 14, przewieziono do obozu w Lipce w powiecie złotowskim. Znaleźli się tam także Żydzi z powiatów wyrzyskiego, sepoleńskiego, złotowskiego, chojnickiego. Kobiety, dzieci i starców wypuszczono z łobżenickiego więzienia. Po około miesiącu powrócili do Łobżenicy wywiezieni mężczyźni. Ulokowano ich w Górcie Klasztornej. W dniu 24 października 1939 roku ponownie aresztowano przebywających na wolności Żydów i osadzono w klasztorze góreckim. Łącznie stanowili grupę liczącą od 30 do 36

¹¹³ APB, UWPT, sygn. 4491, Listy składek na rzecz gmin żydowskich w Szubinie i Inowrocławiu na 1938 i 1939 rok. W 1939 Levy uiszczył 10 200 zł składki, przy łącznej sumie pochodzącej z opodatkowania 15 660 zł. Robinson 80 zł i 63 gr. przy sumie 4 518 zł.

¹¹⁴ APB, SPW, sygn. 59. Gmina żydowska w Łobżenicy do Starosty Powiatowego w Wyrzysku z 31 maja 1933 roku.

¹¹⁵ J. Tomaszewski, *Preludium Zagłady. Wýgnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998, s. 214-215.

¹¹⁶ A. Perlińska, Nakło w latach 1939-1945, [w:] *Nakło...*, s. 283-289, 295; J. Buława, *Okupacja hitlerowska w powiecie sepoleńskim w latach 1939-1945*, [w:] *Dzieje Sepólna...*, s. 195-196, 198; H. Trybuszewski, *Nakielski wrzesień 1939*, Nakło n/ Notecią 1990, s. 9, 12.



Ryc. 1. Synagoga w Sępólnie Krajeńskim, rozebrana przez Niemców w 1940 r. (L. Skaza - „Sępólno Krajeńskie na starej fotografii”).



Ryc. 2. Synagoga w Więcborku - z muru pruskiego, zniszczona przez Niemców w 1939 r. (L. Skaza - „Więcbork na starej fotografii”).

osób. Późnym wieczorem tego samego dnia wszystkich rozstrzelano. Egzekucje rozpoczęto od dzieci i kobiet. Na końcu zginęli mężczyźni. Rozstrzelano po 3-4 osoby. Zostali pochowani w wykopanym wcześniej przez sześciu Żydów grobie w ogrodzie klasztornym¹¹⁷. Niezależnie od masowych egzekucji, wiele osób zamordowano pojedynczo (często w więzieniach). W ten sposób zginął zakatowany wiecboński Żyd - Meiersch¹¹⁸. W Paterku rozstrzelano na przykład Harrego Neumanna i Henriette Deutsch z Nakła, Kurta Riesenburgera (?) i Izidora Salomona z Mroczy. W Mroczy 10 września 1939 roku operujący w tym rejonie Eisatzkommando I. IV aresztował rodzinę Riesenburgów (Zygmunta, Abrahama, Arnolda, Kurta). Wywieziono ich do Gestapo w Bydgoszcz, po kilkunastu kolejnych dniach trafili do koszar 15 Pułku Artylerii Lekkiej. Prawdopodobnie zostali rozstrzelani w lasach tryszczyńskich¹¹⁹.

Okres fizycznego unicestwienia Żydów zakończył się na Krajnie już w listopadzie 1939 roku. Po tym okresie przy życiu pozostawiono nielicznych. W grudniu 1939 roku przeprowadzono w rejencji bydgoskiej i kwidzyńskiej spis ludności. Wykazał, że mieszkało na tym obszarze jeszcze 3213 Żydów, w tym 13 w Wyrzysku. W styczniu 1940 placówki gestapo przystąpiły do rejestracji Żydów. Spis posłużył do organizacji wysiedleń trwających od stycznia do marca 1940 oraz od września do grudnia 1940 roku. W końcu 1940 w obu rejencjach odnotowano obecnie tylko 82 Żydów, w tym 20 w Wyrzysku. Ostatnie wysiedlenia z rejencji bydgoskiej przeprowadzono w dniu 26 lutego 1941 roku. Po tej akcji pozostało w rejencji 36 Żydów, w tym 11 w Mroczy i 5 w Sępólnie¹²⁰. Zostali oni najprawdopodobniej aresztowani w końcu 1941 roku i wysiedleni. Taki los najprawdopodobniej spotkał rodzinę Salomon z Mroczy w osobach Thea, Ruth, Leon, Hugo, Hildegard, Traute, Siegfried, Charlotte, Eva, Natalie oraz Tobinę Riesenburger¹²¹.

Obok uwięzienia całych zbiorowości, kolejnym charakterystycznym elementem pozostawało zmuszenie do wykonywania ciężkich, upokarzających czy bezsensownych prac. Znęcano się fizyczne i psychiczne. Eksterminacji towarzyszyła grabież mienia żydowskiego i pożydowskiego. Przejęto także zakłady rzemieślnicze, placówki handlowe, wkłady bankowe. Wszelkie organizacje zostały rozwiązane, ich majątek skonfiskowano¹²². Nie poprzestano na tym. Chcąc zatrzeć wszelkie ślady mogące świadczyć o obecności na tych terenach Żydów systematycznemu niszczeniu i dewastacji podlegały synagogi, cmentarze. Z cegieł odzyskanych z rozbiórki sepoleńskiej synagogi w 1940 roku wybudowano rok później nowy most. W Nakle po zniszczeniu cmentarza żydowskiego planowano wybudować na odzyskanym terenie fabrykę torped. Jednak ze względu na piękny drzewostan decyzję zmieniono. Urządzono park miejski¹²³. Przetrwowało niewiele po krajeńskich Żydach: pojedyncze macewy (Krajenka, Miasteczko Krajeńskie), drobne fragmenty wystroju synagog (Łobżenica), fragmenty Tory (Łobżenica), stalowy płot okalający synagogę (Miasteczko Krajeńskie). W Wyrzysku przetrwał budynek synagogi, pełniący przez wiele lat funkcję magazynu¹²⁴.

Na koniec należy wspomnieć o pomocy udzielanej Żydom przez miejscową chrześcijańską ludność. Pomoc ta miała ograniczony charakter. Wpływ na ten stan miały różnorodne czynniki

¹¹⁷ B. Bojarska, *Zbrodnie Selbstschutzu w Łobżenicy*, "Przegląd zachodni", 1963, nr 5, s. 147-151; A. Perlińska, *Eksterminacja Żydów w byłym powiecie bydgoskim, Górze Klasztornej i Świeciu*, [w:] *Z badań nad eksterminacją Żydów na Pomorzu i Kujawach*, red. T. Jaszowski, Bydgoszcz 1983, s. 15-17. Zginęli łobżeniccy Żydzi m.in.: Maks Cronheim, Helena Itzig, Hugon Etyl Itzig, Leon Itzig, Fryda Mozes, Lina Mozes, Anita Mozes, Michal Mozes, Fritz Pinkus, Hermann Pinkus, Maks Pinkus, Taube: ojciec i syn, 2 dzieci i starzec. Jan Sziling (*Eksterminacja Żydów w krajach nad Bałtykiem okupowanych przez Niemców podczas drugiej wojny światowej*, [w:] *Studia i szkice z dziejów Żydów w regionie Bałtyku*, pod red. Z. H. Nowaka przy współpracy Z. Karpusa), Toruń 1998, s. 173) podaje, że łobżeniccy Żydzi zginęli w obozie w Lipce.

¹¹⁸ J. Buława, *Okupacja...*, s. 198.

¹¹⁹ A. Perlińska, *Czas przełomów 1919-1956*, [w:] *Mrocza...*, s. 112. Odmianą wersję śmierci mężczyzn z rodziny Riesenburgerów podaje świadek Józef Winklewski (przesłuchanie z 12 lutego 1948 roku - APB, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich. Oddział w Bydgoszczy, sygn. 181, sygn. 202. Mieli oni zginąć na miejscu w Mroczy. Miejsce śmierci Kurta Riesenberga także nie jest jednoznaczne.

¹²⁰ J. Sziling, *Ludność żydowska...*, s. 6-7.

¹²¹ A. Perlińska, *Czas...*, s. 116.

¹²² J. Sziling, *Ludność żydowska...*, s. 4-9.

¹²³ A. Perlińska, *Nakło...*, s. 301-302; M. Fijałkowski, *Zabytki...*, s. 99; E. Pietrzyk, *Miejsca pamięci narodowej powiatu sepoleńskiego i ich wychowawcza rola w społeczeństwie*, "Krajeńskie Zeszyty Historyczne", 2001, s. 22-23; H. Trybuszewski, *Nakielski...*, s. 11.

¹²⁴ M. Fijałkowski, *Zabytki...*, s. 103-110.

będące pochodną sytuacji demograficznej i narodowościowej. Nieliczne rodziny żydowskie, jeśli dostatecznie wcześniej nie opuściły miast już w pierwszych dniach wojny znalazły się pod niemiecką kuratelą. Miejscowi "niemieccy" Żydzi pamiętający symbiozę, w jakiej żyli z Niemcami do 1919/1920 roku często łudzili się, że ich los nie będzie zły. Antyżydowskie wystąpienia w Niemczech i antyżydowskie ustawodawstwo pozostawało politycznym obciążeniem, które należało przeczeć. Zapewne nie zdawali sobie sprawy z faktu, że ich niemieccy sąsiedzi, bezwolnie poddają się presji narodowo-socjalistycznej propagandy, a niektórzy z nich będą służyli pomocą, wykonywali czy nawet inicjowali ludobójcze działania. Polacy obawiali się o własne życie. Byli drugą po Żydach grupą, którą poddano od pierwszych dni okupacji systematycznej eksterminacji. Żyli w ciągłej obawie przed możliwością wysiedlenia. Wpływ na stosunek do Żydów miały indywidualne doświadczenia, poziom wykształcenia, poglądy polityczne, struktura osobowości oraz przede wszystkim polityka okupanta. A ta nie pozostawiała żadnego marginesu dowolności w kontaktach z Żydami.

O przypadkach czynnej pomocy wiadomo niewiele. W Łobżenicy pomagano rodzinie Pinkus oraz Mosesowi Dykowi. Ukrywał się także łobżenicki Żyd A. Herzweid. Zdarzały się przypadki denuncjacji. Po dekonspiracji rozstrzelano M. Dyka. Ocalały z zagłady jednostki. Jedną z nich była Ida Altszuler mieszkająca po wojnie w Złotowie, gdzie pracowała w jednej z miejskich szkół. Pod wpływem antyżydowskiej nagonki opuściła Polskę w marcu 1968 roku¹²⁵.

Aneks 1. Liczba i odsetek Żydów w miastach ziemi krajeńskiej w latach 1578 – 1910

Miasto	1578	1674	1772	1808	1812	1831	1849	1858	1871	1885	1895	1905	1910
Kamień			40 (a)	163 21,9 (b)		153 20,7 (c)	153 14,6 (d)	108 7,4 (e)	97 5,7 (f)	61 3,6 (g)	44 2,8		20 1,2
Krajenka		37 6,5	Ok. 25%										
Łobżenica	40 (?)	127 11,7	324 38,6	621 36,6	507 31,0	790 33,1	903 32,9	718 26,4	579 21,3	464 19,3	336 14,7	225 10,2	189 8,0
Miasteczko			- 0,0	- 0,0	12 3,3	40 7,5	89 11,3	93 9,7	75 7,7		51 5,0	30 3,0	25 2,3
Mrocza			- 0,0	132 20,3	151 21,3	188 18,2	221 18,3	216 15,7	213 13,0	165 9,6	181 8,9	155 6,4	137 5,4
Nakło	20 (?)	4 2,7	63 8,0	235 18,3	249 21,2	608 28,4	964 29,0	1050 25,5	982 18,0	705 11,0	546 7,4	336 4,1	305 3,5
Sępólno Krajeńskie	10 (?)	45 22,9	678 45,1	1077 42,0	1247 51,5	1318 49,9	1218 38,2	988 31,3	896 26,6	793 21,8	566 15,9		335 8,8
Więcbork		5 4,3		- 0,0	49 7,6		254 16,0	310 19,4	293 19,0	202 12,1	171 8,1		157 5,0
Wyrzysk					22 6,1		118 13,6	95 10,1	90 9,4	142 9,9	130 8,4	80 5,2	57 3,4
Wysoka				- 0,0	3 0,6			103 8,8	58 5,2		43 3,8		28 1,8

(a) dane z 1774 (b) dane z 1804 (c) dane z 1805 (d) dane z 1816 (e) dane z 1826 (f) dane z 1853 (g) dane z 1861

Źródło: *Gemeindelexikon für die Provinz Posen. Auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885, Provinz Westpreussen*, Berlin 1887, s. 164-165; *Gemeindelexikon für die Provinz Posen. Auf Grund der Materialien der Boltszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1898, t. 5, s. 182-183; *Gemeindelexikon für die Provinz Posen. Auf Grund der Materialien der Boltszählung vom 1. Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen*, Berlin 1908, z. 5, s. 186-193; *Statystyka departamentu...*, tab. 36a, s. 70 oraz 36 b, s. 74; I. Heppner, A. Herzberg, *Aus...*, s. 403-404; B. Wasiułyński, *Ludność...*, s. 168, 171; M. Aschkewitz, *Zur Geschichte...*, s. 25-27, 185-186, 209; F.W.F. Schmitt, *Der Kreis...*, s. 243, 255-261; *Krajna i Nakło...*, passim; *Nakło...*, passim; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Osadnictwo...*, passim; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica...*, s. 133-134, 198, 227; *Pinkas ha Kehillot...*, s. 61-62, 95-96, 131.

¹²⁵ M. Fijałkowski, *Zabytki...*, s. 98-99.

Aneks 2. Liczba Żydów w miastach ziemi krajeńskiej w latach 1920-1939

Miasto/ Miesiąc i rok	X 1920	IX 1921	III 1923	VII 1924	VII 1925	II 1929	II-III 1931	III 1933	1935	I 1937	IV 1939	VIII/IX 1939
Kamień		12	10				9		9		5	5
Łobżenica		77	63	38	40	40	40	55				36(?)
Miasteczko	10	8	4	3	3	3	1					
Mrocza	95	49	43	20	11	14	13	19	14			16(?)
Nakło	162	58	21	28	54 lub 37	30	45	42		36(?)		7(?)
Sępólno Krajeńskie	214	183	95	71	74	80	100	110	88			70 lub 90
Więcbork		64	58			51	37		48			15
Wyrzysk	14	18	4	4	-	1	-	-	-	-	-	1(?)
Wysoka	3	2	2	2	2							

Źródło: APB, SPW, sygn. 200; APB, WPS, sygn. 46, 167; APB, SPW, sygn. 59; APB, SPS, sygn. 46, 180, 181, 964; APB, AmŁ, sygn. 876; APB, AmN, sygn. 190,191, 262; APB, Akta miasta Sępólno Krajeńskiego, sygn. 219; APB, MmW, sygn. 40; B. Wasiutyński, *Ludność...*, s. 168, 171; A. Perlińska, *Czas...*, passim; *Pinkas ha Kehillot...*, s. 61-62, 95-96, 131.

Aneks 3. Rejestr dorosłych członków gminy żydowskiej w Więcborku na dzień 24. 03. 1931 roku

Nazwisko, imię	Miejsce zamieszkania	Wykonywan a profesja	Data, miejsce urodzenia	Przebywa w gminie
Bernstein Erna	Więcbork	Żona	11.06.1886 Kummerflies	od 26.10.1911
Bernstein Max	Więcbork	Kupiec	26.12.1886 Więcbork	od urodzenia
Bułka Ester	Więcbork	Żona	16.12.1877 Golinia	od 01.08.1922
Bułka Szaja	Więcbork	Kupiec	11.01.1877 Turek	od 01.08.1922
Edel Hermann	Więcbork	Handlarz	11.01.1861 Więcbork	od urodzenia
Edel Meta	Więcbork	Krawcowa	11.12.1905 Więcbork	od urodzenia
Edel Sara	Więcbork	Żona	07.07.1866 Szamotuły	od 07.07.1872
Engel Chaim	Więcbork	Kantor	18.10.1873 Podebieg pow. Lednice	od urodzenia
Heydermann Sally	Więcbork	Robotnik	17.03.1872 Schacken	od 01.10.1917
Heydermann Sara	Więcbork	Żona	06.03.1876 Więcbork	od urodzenia
Lachman Golda	Więcbork	Żona	05.11.1905 Kalisz	15.01.1930
Lachmann Leiser	Więcbork	Kupiec	27.04.1899 Kalisz	od 26.01.1923
Lachman Menachem	Więcbork	Kupiec	18.12.1901 Kalisz	od 27.01.1927
Ledermann Nissen	Więcbork	Kupiec	13.05.1886 Kozienice	od 27.06.1921
Ledermann Szeindel	Więcbork	Żona	17.04.1889 Kozienice	od 27.06.1921
Lichtenbaum Icek	Więcbork	Krawiec	24.06.1904 Irena pow. Puławy	od 16.08.1930
Lichtenbaum Jemma	Więcbork	Żona	15.11.1908 Kozieniec pow. Radom	od 01.09.1930
Meyersohn Sally	Więcbork	Kupiec	06.09.1885 Więcbork	od urodzenia
Spicker Fryda	Więcbork	Kupcowa	01.09.1890 Więcbork	od urodzenia
Spicker Nora	Więcbork	Kupcowa	11.05.1896 Więcbork	od urodzenia

Źródło: APB, SPS, sygn. 181; Por.: J. Sziling, *Gmina Wyznaniowa Żydowska...*, Aneks 2, s. 212.

**Aneks 4. Wykaz płacących podatek na rzecz gminy żydowskiej w Sępólnie Krajeńskim
na dzień 31 marca 1931 roku**

Nazwisko, imię	Miejsce zamieszkania	Wykonywana profesja	Data, miejsce urodzenia	Przebywa w gminie
Arendarczyk Izak	Sępólno Kraj.	Kupiec	26.01.1894 Łódź	od 10.02.1927
Bernstein Mechel	Sępólno Kraj.	Cholewkarz	26.12.1898 Koło	od 16.03.1931
Bukofzer bernard	Sępólno Kraj.	Szklarz	01.04.1863 Sępólno	od urodzenia
Dobrin Herman	Kamień	Handlarz	28.10.1877 Schlochoer	od 28.10.1899
Edel Max	Sępólno Kraj.	Handlarz	18.02.1889 Więcbork	od 15.12.1930
Gerber Filip	Sępólno Kraj.	Zegarmistrz	01.01.1874 Jazdrowo	od 28.09.1891
Golda Moszek	Sępólno Kraj.	W podróży	05.04.1908 Sosnowiec	od 04.08.1930
Gothajner Josek	Sępólno Kraj.	Kupiec	17.09.1904 Pabianice	od 24.12.1928
Gothajner Szmul	Sępólno Kraj.	Kupiec	(?) Pabianice	?
Gross Alfred	Sępólno Kraj.	Kupiec	25.08.1891 Sępólno	od urodzenia
Gross Jakób	Sępólno Kraj.	Handlarz	18.10.1870 Sępólno	od urodzenia
Grunauer Bernard	Sępólno Kraj.	Kupiec	08.11.1861 Sępólno	od urodzenia
Heiderman Bertold	Sępólno Kraj.	Pomocnik handlowy	22.04.1908 Runowo	od 01.09.1924
Jerochim Georg	Sępólno Kraj.	Handlarz	07.11.1882 Schneidemühl	od urodzenia
Kaminer Feliks	Kamień	Kupiec	02.09.1880 Baerwalde	Od 04.07.1906
Kroll Eryk	Lutowo	Pomocnik handlowy	09.07.1908 Lutowo	Od urodzenia
Kroll Louis	Lutowo	Kupiec	11.10.1865 Lutowo	Od urodzenia
Kroll Philipp	Lutowo	Pomocnik handlowy	26.08.1904 Lutowo	Od urodzenia
Lajpcygier Szmul	Sępólno Kraj.	Kupiec	(?) Przasnysz	Od 09.03.1931
Lazarus Aleksander	Sępólno Kraj.	Kupiec	01.09.1865 Sępólno	Od urodzenia
Lobsenzer Abraham	Sępólno Kraj.	Kupiec	31.03.1853 Sępólno	Od urodzenia
Morus Rubin	Sępólno Kraj.	Desynator(?)	10.11.1901 Warszawa	Od 09.03.1931
Neuman Abram	Sępólno Kraj.	Kantor gminny	13.06.1897 Pławno	Od 11.04.1929
Pfefer Abram	Sępólno Kraj.	Handlarz	20.02.1899 Polaniec	Od 04.02.1927
Rosenthal Mojżesz	Kamień	Kupiec	28.05.1888 Kamień	Od urodzenia
Todtenkopf Rafał	Sępólno Kraj.	Handlarz	15.01.1865 Sępólno	Od urodzenia
Werner Simon	Sępólno Kraj.	Rzeźnik	04.04.1872 Sępólno	Od urodzenia
Żabner Abram	Sępólno Kraj.	Kupiec	03.03.1894 Ostrowiec	Od 01.01.1928

Źródło: APB, SPS, sygn. 181; Por.: Sziling, *Gmina Wyznaniowa Żydowska...*, Aneks I, s. 211.

Aneks 5. Pełnoletni Żydzi mieszkający w Miasteczku na dzień 7 lipca 1924 roku

Nazwisko, imię	Miejsce zamieszkania	Wykonywana a profesja	Data, miejsce urodzenia	Przebywa w gminie
Bendzel Majer	Miasteczko	Kupiec	30.05.1893 Kikół	od 03.07.1922
Bendzel Wilhelmina	Miasteczko	żona	24.05.1888 Miasteczko	od urodzenia
Biderman Augustyna	Miasteczko	handlarka	27.04.1871 Miasteczko	od urodzenia

Źródło: APB, SPW, sygn. 59.

Aneks 6. Wykaz pełnoletnich członków gminy żydowskiej w Łobżenicy na dzień 23 sierpnia 1930 roku

Benzel Szmul, Brener Maks, Glüksman Salomon, Herzfeld Abraham, Jacobsohn Moses, Jaconsohn Walter, Krokheim Maks, Moses Georg, Moses Michał, Pinkus Fritz, Pinkus Herman, Pinkus Maks, Praw Ziske, Szemel Dawid

Źródło: APB, AmŁ., sygn. 876.

Aneks 7. Wykaz Żydów zamieszkałych w Kamieniu w latach 1920-1939

Caminer Feliks(kupiec), Caminer Marta, Caminer Edyta, Caminer Hans, Caminer Norbert, Rosental Jonis(kupiec), Rosental Feliks(kupiec), Rosental Mojżesz(kupiec), Rosental Rosa, Sonerfeld Herman(wymiernik), Sonerfeld Klara(handlarka), Dobrin Klara, Dobrin Herman(rzeźnik), Koper Hirszil, Koper Ewa.

Źródło: T. Fiałkowski, *Kamień Krajeński w latach 1920-1939*, "Krajeńskie Zeszyty Historyczne", 2002, s. 40.

Aneks 8. Dorośli Żydzi mieszkający w Nakle w latach 1929-1932(zestawienie niepełne)

Aleksander Else, Aleksander Emil, Aleksander Erwin, Aleksander Friedel, Aleksander Margot, Aleksander M.,

Baerwald Artur, Bellak Rose, Cohn Claudia, Cohn Jacob, Cohn M., Cronheim, Daum E., Dawny Abraham.

Dawny Emanuel (przybył po 1920), Deutsch Henriette, Deutsch Ruth, Deutsch Selma, Frydmann(?), Gelhardt(?), Gerber(?), Gibs(?), Gutman(?), Jungerlewi (Juerlewicz) Fiszel, Kaizer D. (przybył po 1920, wyjechał w 1932), Kałowski(Kaloski) Leon (przybył po 1920),Katz Markus, Kennig Tobjasz (przybył po 1920),

König Fabisz (Fabian), Leszczyńska Jadwiga, Lewy Else, Lewy Joseph(Józef), Merten(Marten, Mertin) Jenny Merten (Marten, Mertin) Leo (Leon),Najman Chaim Hersz (przybył po 1920), Neumann Harry, Neumann Herman, Neumann Herbert, Neumann M.(wdowa), Piechotka Jacoby(przybył po 1920, wyjechał 1932),

Polenko(?), Riesenburger Julius, Robinson(Robinson) Meta , Robinson (Robinson) Natan, Robinson(Robinson) Oskar, Robinson Szelme, Rozenberg Manele(przybył po 1920),

Rozenberg Manuela, Rynarzewska Hilda, Salomon Heymann, Salomon Izidor, Schlesinger(?), Stiebel(Sztybel) Dawid Izrael, Szreiber(Schraiber) Maurycy, Szczupak(?), Taube (doktor).

Weintrab(?), Zobel Hermann

Źródło: Zestawienie autora na podstawie źródeł wykorzystanych w opracowaniu.

Aneks 9. Majątek gmin żydowskich na Krajnie w okresie międzywojennym

Łobżenica – synagoga, dom rabina, dom modlitwy z rolą w okolicach cmentarza, dom mieszkalny z " morgi roli, cmentarz, kostnica. Wyposażenie ruchome synagogi: 1 puszka ołtarzowa, 2 srebrne lichtarze, 1 lichtarz mosiężny, 23 płaszczyki, obrus ołtarzowy, 7 koron do rudałów, 7 firan ołtarzowych, 1 puchar srebrny, 4 ejfaty srebrne, 16 ejfatów mniejszych, 4 ręczniki srebrne. Wyposażenie ruchome kostnicy i cmentarza: karawan, 2 czarne dary, przyrządy cmentarne.

Miasteczko – synagoga z ogrodem, około 1 morgi roli pod uprawę, cmentarz.

Mrocza – synagoga, dom mieszkalny, cmentarz bez parkanu, karawan.

Nakło – synagoga przy ul. Hallera 81/83, szopa przy synagodze, dom mieszkalny oraz budynek szkolny z ogrodem o powierzchni 1-ej morgi przy ul. Bydgoskiej 20, 2 stajnie, ustępy i szopa z karawanem przy ul. Bydgoskiej 20, dom mieszkalny grabarza, sztodółka, stajnia i ustępy na cmentarzu, oparkaniony cmentarz przy ul. Nowy Świat 223 o powierzchni około 4 mórg, 1 mórg łąki i 1 mórg roli przed cmentarzem (w części źródeł pojawiają się wielkości 4 lub 5 morgów ziemi ornej i łąk), kostnica. Wyposażenie ruchome synagogi: 281 miejsc siedzących, 8 pajaków do świec, 17 pajaków do gazu, 20 piecyków gazowych, 1 kinkiet gazowy, 2 ścienne kinkiety, 8 lamp gazowych, 2 stojaki do parasoli, 1 zasłona drzwi z brązu, 3 stojaki garderobiane, 6 chodników, 5 zasłon ołtarzowych, 1 wieczna lampka, 2 lichtarze, 2 wielkie lichtarze ołtarzowe, 2 zegary, 4 tablice pamiątkowe, 6 ławek, 1 podwójny fotel, 1 fotel, 9 krzesel wiedeńskich, 1 regał do książek, 2 przenośne pulpity do modlitwy, 1 mała szafka, 1 naczynie do wody, 6 tablic z przykazaniami, 1 nakrycie na ołtarz, 1 srebrna tacka, 1 srebrny puchar do wina, 1 srebrne wahadło, 1 zasłona z dwoma nasadami i wskaźnikiem, 1 srebrne nakrycie na Torę, 1 srebrny szyld z napisem “Thora”, 4 srebrne nakrycia, 1 srebrny “wielki” kielich, Tora ze srebrnym wskaźnikiem, 3 złote wyszywane płaszcze na Torę, 1 biała deka, 2 jedwabne białe płaszcze na Torę, 2 nakrycia kazalnicy, 1 deka na ołtarz, 1 biała, jedwabna zasłona przedołtarzowa, 1 czerwona, aksamitna zasłona przedołtarzowa.

Wyrzysk – synagoga, łaźnia, szopa, oparkaniony cmentarz o powierzchni 0,15 ha. Wyposażenie bóżnicy: 12 ławek, 2 szafki, 2 ramy od obrazów, 2 wanny kąpielowe, części po rozebranych ołtarzu. Przed likwidacją gminy na cmentarzu naliczono 9 marmurowych płyt nagrobnych, 5 żelaznych ogrodzeń grobów (tzw. ogrobki), 1 ścięte drzewo.

Wysoka – synagoga¹²⁶, dom mieszkalny, stajenka z ogrodem i cmentarz o łącznej powierzchni 0,27.10 ha.

Źródło: APB, UWPT, sygn. 4504; APB, SPW, sygn. 59, 81; APB, AmŁ, sygn. 876.



Ryc. 3. Niszczenie cmentarza żydowskiego w Wyrzysku przez jeńców alianckich z obozu jenieckiego w Łobżenicy, ok. 1941 r.

¹²⁶ M. Fijałkowski (*Zabytki...*, s. 110) podaje informację, że w Wysokiej nie istniała synagoga. Obszar synagogi wynosił około 0,5 ha. Są one jak się wydaje błędne – por. APB, SPW, sygn. 59, Zestawienie dotyczące gmin żydowskich starosty wyrzyskiego z 10 marca 1923 rok.